



# KURIER Wileński

SOBOTA, 25 CZERWCA 1994 R.

Nr 124 (12400)



Żaluzje, sprzęt oświetleniowy.

Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

## W Sejmie przedstawiono projekty ustaw o emeryturach państwowych

We czwartek w Sejmie zostały przedstawione projekty ustaw Republiki Litewskiej o państwowych emeryturach ubezpieczeń społecznych, emeryturach państwowych i państwowych emeryturach naukowców, jak też projekty nowelizacji ustawy o państwowych ubezpieczeniach społecznych związanych z przyjęciem tych ustaw. W imieniu sejmowego Komitetu Zdrowia, Spraw Społecznych i Pracy pakiet projektów ustaw złożył docent Uniwersytetu Wileńskiego Teodoras Medaškis, podaje ELTA.

Celem złożonych projektów ustaw jest regulowanie systemu państwowych ubezpieczeń społecznych i emerytur państwowych Republiki Litewskiej. Dąży się do utworzenia systemu, który gwarantowałby zapotrzebowanie na wypadek starości, inwalidztwa, sieroctwa i byłby bezpośrednio związany z okresem trwania i wpłatami z tytułu ubezpieczeń emerytalnych. Prócz tego, dąży do stworzenia możliwości dodatkowego zapotrzebowania emerytalnego, które mogłyby realizować przedsiębiorstwa, prywatne firmy ubezpieczeniowe.

W projekcie ustawy o emeryturach podstawowych państwowych ubezpieczeń społecznych przewiduje się, że emerytura będzie się składała z dwóch części — bazowej i dodatkowej. Emerytura bazowa powinna gwaranto-

wać minimalne zapotrzebowanie emerytalne i nie może być niższa od 110 proc. minimalnego poziomu utrzymania, natomiast emerytura dodatkowa zależy od stażu i zarobku osoby ubezpieczonej. W ten sposób wszystkim zostałyby zagwarantowane jednako emerytura bazowa, a zależnie od realnych dochodów i stażu człowieka różniłyby się dodatkową część emerytury.

Wiek uprawniający do emerytury z tytułu starości do dnia 1 stycznia 1995 roku ustala się na 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn. Od 1 stycznia 1995 r. i każdego następnego roku wiek uprawniający do emerytury z tytułu starości co roku zwiększa się — dla kobiet o 4 miesiące rocznie, dla mężczyzn — o 2 miesiące rocznie, dopóki 1 stycznia 2024 roku osiągnie 65 lat dla mężczyzn i kobiet.

Minimalny staż ubezpieczenia, pozwalający na otrzymywanie emerytury z tytułu starości, w projekcie ustala się na 15 lat. Nieodzowny staż ubezpieczenia, pozwalający na otrzymywanie całej emerytury bazowej, do 1 stycznia 1995 roku ustala się na 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, natomiast od 1 stycznia 1995 roku i każdego roku następnego zwiększa się co roku o rok, zanim osiągnie 30 lat dla mężczyzn i kobiet.

W projekcie ustawy Republiki Li-

twskiej o emeryturach państwowych przewiduje się emerytury I i II stopnia szczególnie dla osób zasłużonych wobec państwowości, gospodarki, kultury, sztuki, sportu, które doczekają się wieku uprawniającego do emerytury starszej lub zostały inwalidami. Prócz tego, proponuje się, aby emerytury te przyznawać osobom, które pełniły lub pełni obowiązki konstytucyjne — prezydentowi, przewodniczącemu Sejmu, premierowi, ministrom, przewodniczącemu Sądu Konstytucyjnego itd. Przewiduje się, że w ciągu roku będzie się przyznawać nie więcej niż 10 emerytur I stopnia i nie więcej niż 30 — stopnia II.

W projekcie ustawy przewidziano również renty dla osób poszkodowanych. Będą one przyznawane inwalidom wydarzeń 13 stycznia 1991 r., zrehabilitowanym więźniom politycznym oraz zesańcom, uczestnikom ruchu oporu, osobom poszkodowanym w czasie II wojny światowej oraz tym, które uczestniczyły w likwidacji awarii czernobylskiej. Proponuje się wypłacać rentę osobie poszkodowanej, równą 100-150 proc. emerytury bazowej i całą należną emeryturę ubezpieczeniową.

Jak przewidziano w projekcie ustawy o emeryturach państwowych naukowców, prawo do otrzymywania państwowej emerytury naukowca będą



W SEJMIE

REPUBLIKI

miały osoby, którym w trybie ustalonym przez ustawy przyznany został w Republice Litewskiej stopień naukowy lub nadano pedagogiczny tytuł naukowy. Emerytury naukowców przewidziano w takiej wysokości, aby razem z emeryturą ubezpieczeń społecznych albo nie przekraczały pewnej ustalonej nieindeksowanej sumy, albo stanowiły 50-60 proc. służbowego uposażenia naukowca, ustalonego uchwałami rządu.

Wszystkie trzy wniesione ustawy mają wejść w życie od 1 stycznia roku przyszłego. Rozpoczęcie ich rozpatrywania w Sejmie przewidziano na pierwszą połowę lipca. W najbliższym czasie również zostaną wniesione w Sejmie projekty ustawy o emeryturach społecznych i ustawy o państwowych emeryturach funkcjonariuszy i żołnierzy spraw wewnętrznych, bezpieczeństwa państwowego i ochrony kraju.

## Rocznica nowego lit

Przed rokiem wycofano "wagorki" i wprowadzono do obiegu w naszym kraju "lita". Wczoraj dla uczczenia rocznicy tego kroku w Banku Litewskim odbyła się konferencja prasowa. Wzięli w niej udział byli prezydenci banku — panowie — Bronius Povilaitis, Vilius Baldisiis, Romualdas Visokavičius oraz aktualny Kazys Radkevičius.

Jak zaznaczyli zgromadzonym dziennikarzom byli kierownicy aktualny przez Banku Litewskiego K. Radkevičius, operacją z wprowadzeniem pieniędzy, chociaż temu i sprzeciwiały się niektóre międzynarodowe organizacje finansowe, udało się. Lit stał się twardą walutą. I za rok — ci co stawili na niego — zyskali.

Co prawda, zdanie prezydentów Banku Litewskiego rozpoczęło się na temat potrzeby powołania Zarządu Lita. Pan Romualdas Visokavičius twierdzi, iż ta instytucja jest zbędna i po pewnym czasie powinna zniknąć. Natomiast Kazys Radkevičius jest przeciwnego zdania. Sądzi, iż rząd właśnie sprzyja stabilizacji naszych pieniędzy.

Dziennikarzy interesowało, czy są już wydrukowane pieniądze nowych nominacji.

— Owszem — powiedział K. Radkevičius — w banku leżą 500 i 1000-litowe banknoty, ale do obiegu tymczasem nie zamierza się ich wprowadzać. Po prostu gospodarstwo Litwy nie jest przygotowane do tego kroku: zarobki mieszkafców, ceny są zbyt niskie, by korzystać z takich asygnacji...

## O wyborach samorządowych — w przyszłym tygodniu

Sklanianie Polaków ku upolitycznieniu się w politycznych warunkach Litwy nie jest kwestią pożądaną — uważa doradca prezydenta Arvydas Matullionis. Wczoraj wraz z członkiem sejmowego komitetu samorządów Algimantasem Salamakiną komentował on dziennikarom dekret prezydenta, głoszący, iż prezydent zwraca Sejmowi do ponownego rozpatrzenia ustawę o wyborach do rad samorządowych. Prezydent A. Brazauskas zaproponował, by umożliwić udział w wyborach samorządowych nie tylko

partiom i organizacjom politycznym, ale również społecznym. Przywódca państwa nie zgadza się też z wymaganie 25 proc. frekwencji, proponując tzw. "wariant zerowy". Takie założenia były m.in. w pierwszym projekcie ordynacji wyborczej, jednak w toku dyskusji sejmowych uległy zmianie.

Dziennikarzy interesowało, kto wpłynął na prezydenta, zwłaszcza, jaki był w tym udział ZPL? A. Matullionis tłumaczył, że prezydent zachęcił postów, by powrócił do pierwotnego projektu dokumentu. Ponadto zwraca-

li się do niego w tej sprawie poszczególne organizacje międzynarodowe, ZPL, przedstawiciele białoruskich i rosyjskich organizacji, zdaniem ZPL łączyć z naciskiem ZPL. Zaś protesty tej organizacji nie wypadły na jej korzyść. Zważając, że ZPL zachęcał Polaków nie kandydować z ramienia partii — DPPL, socjaldemokratów, konserwatystów i in. Nawoływanie więc do bojkotu wyborów tylko zmniejszyło wpływ ZPL,

o czym jest przekonany A. Salamakinas. Jego zdaniem, jest to problem nie obywateli RL narodowości polskiej, lecz postać R. Maciejkaićca... Przedstawiciel komitetu samorządów sądzi, że frakcja rządząca opowie się za uwzględnieniem uwag prezydenta, bo przedstawienie się wyłącznie na system partynych list jest może przedwczesne... wyjaśni się to dopiero w przyszłym tygodniu, podczas sejmowej debaty nad samorządową ordynacją wyborczą.

Jadwiga BIELAWSKA

Zygmunt WIRPSZA

## Echa balu maturalnego

W większości szkół wileńskich już się odbyła główna szkolna impreza — bal maturalny. Najbardziej oczekiwane, radosne, przyjemne i ... troszeczkę smutne święto. W ubiegłą środę i czwartek pożegnało Wileńską 5-tą Średnią — 12 maturzystów, szkołę im. A. Mickiewicza — 50, szkołę im. Wł. Syrokomli — 61, szkołę im. J.J. Kraszewskiego — 24, 14-tą średnią — 12, szkołę im. S. Konarskiego — 19 maturzystów.

Nadszedł tak długo oczekiwany koniec egzaminów, koniec szkoły, koniec zdawałoby się nie kończącej się wyprawy po zgietą we dwoje zieloną kartkę kartonu — świadectwo dojrzałości. Nauczyciele, którzy przez jedenaście lat byli "żli" i "niesprawiedliwi", w jednej chwili stają się dziwnie bliscy i sympatyczni.

Z każdym nowym rocznikiem odchodzą od nas nie tylko nasi uczniowie, ale i część nas samych, coś, co już nie wróci i do czego zawsze będziemy tęsknić. — w swym przemówieniu do maturzystów mówi dyrektor 5-tej Średniej Wacław Baranowski.

Przemówienia, wygłaszane dziwnie łamiącym się głosem brzmiały w ten dzień w dziesiątkach szkół.

Słuchający ich maturzyści jeszcze nie wiedzą, że już wkrótce większą część spotkań z kolegami z klasy wypełnią rozmowy zaczynające się od słów "a pamiętasz, jak... Nie podejrzewają nawet, że widać szkoły, jeszcze tak bliska, lecz coraz dalsza, nieraz do nich powróci we wspomnieniach, miła, wdzięczna i ... nostalgiczna.

Wszystko to jeszcze będzie jutro, a dziś radość, życzenia szczęśliwej drogi, smutek i radość...

Szczęścia wam i powodzenia.  
NA ZDJĘCIACH M. Paluszkiewicz i Z. Markowicz: abiturienti szkół 5-tej Średniej i im. J.J. Kraszewskiego.







## Prezydent Lech Wałęsa na platformie Petrobaltic

Przebywający na Wybrzeżu Gdańskim z okazji obchodów "Dni Morza '94" prezydent RP Lech Wałęsa przybył śmigłowcem Marynarki Wojennej "Sokół-Anakonda" na platformę Petrobaltic "West Beta" znajdującą się na Bałtyku ok. 70 km na północ od Rozewia.

Na lądowisku helikopterów prezydent uczestniczył w uroczystości oddania do eksploatacji platformy, na której trwają obecnie prace przygotowawcze do odwiercania otworu. Wałęsa poinformowany został o wynikach ekonomicznych, osiągniętych przez Petrobaltic w 1993 r. Firma odprawiła w ub.r. do Skarbu Państwa 40 mld zł podatku i uzyskała 12 mld zł czystego zysku.

Jak poinformowali prezydenta przedstawiciele Petrobalticu, pierwsza ropa popłynię z złoża B-3 w sierpniu br., a we wrześniu rozpocznie się próba eksploatacja odwiertu. Już wkrótce ilość ropy pozyskiwanej z dna Bałtyku przekroczy krajowe wydobycie ropy surowca. Petrobaltic zamierza wydobywać z tego złoża ok. 600 ton ropy na dobę, a docelowo do 1,5 tys. ton dziennie. W sumie złożo B-3 ma dać w ciągu najbliższych 15 lat ok. 5 mln ton ropy wysokiej jakości.

## Delegacja Związku Polaków na Litwie w URM i Senacie

Minister — szef Urzędu Rady Ministrów Michał Strąk spotkał się z Ryszardem Maciejkiancem — prezesem Związku Polaków na Litwie oraz Janem Steniewiczem — zast. red. naczelnego pisma "Magazyn Wileński", bym prezesem ZPL — poinformowało Biuro Prasowe Rządu RP.

Dyskutowano m.in. o potrzebie ujednolicenia systemu pomocy materialnej dla organizacji zrzeszających Polaków na Wschodzie. Rozważano możliwość uruchomienia filii polskiego banku na Litwie — co zdaniem przedstawicieli ZPL — ułatwiłoby wymianę handlową pomiędzy firmami litewskimi i polskimi.

Ryszard Maciejkianiec poruszył kwestię wprowadzenia tzw. podwójnego obywatelstwa dla wszystkich Polaków mieszkających na Wschodzie. Zdaniem ministra Michała Strąka decyzję w tej sprawie może podjąć wyłącznie Sejm.

W spotkaniu uczestniczył też, podsekretarz stanu w URM Stanisław Dobrzański oraz prezes Rady Naczelnej Federacji Organizacji Kresowych Stanisław Mitraszewski — podaje komunikat Biura Prasowego Rządu.

## Potrzebne jest opamiętanie

Atmosfera życia politycznego zagęszcza się — stwierdza redaktor naczelny "Trybunu" w rubryce "Sto słów" i wylicza: Episkopat tropi PRL i postkomunistów. Sejmowa podkomisja wytyka dyplomatom arystryokratyczne pochodzenie. Czerwcowym zwyczajem dyskredytuje się konkurentów politycznych, nazywając ich agentami. Unia Wolności tworzy front antylewicowy.

Walka i gra polityczna, ekskomunikacja, donosy i emocje. Nie tego oczekujemy po pięciu latach demokratycznej edukacji — podkreśla publicysta. Wskazuje on, iż potrzebne jest opamiętanie, refleksja, szczypta samokrytycyzmu i odrobina dobrej woli. Potrzebny jest impuls powstrzymujący spirale konfrontacji. W przeciwnym razie aktywność publiczna szarych, niepolitycznych obywateli będzie jeszcze mniejsza niż 19 czerwca. Piłka jest po każdej stronie. W koalicji i opozycji. W Episkopacie i w elektoracie. W Sejmie i w Belwederze. Kto będzie pierwszy? — pyta autor komentarza.

## Wnioski z wyborów

Niektórzy doszukują się w czerwcowych wyborach plebiscytu między "Polską postierpniową" a PRL-em — czytamy w komentarzu Igora Zalewskiego w "Zyciu Warszawy" "Wyborcze przetasowanie". Jeśli by — wnioskuje autor — silniejsza okazała się ta pierwsza, a historyczne podziały zostały pogłębione. Prawdopodobnie nikt z solidarnościowej strony nie będzie rządził gminami wespół z postkomunistami, a to odracza spełnienie ich marzeń o wyjściu z izolacji. Jedynym partnerem SLD pozostają ludowcy, którzy sami mają większe pole manewru, mogą więc niechcianemu Sojuszowi wystawiać wysokie rachunki za współpracę.

Wygląda na to, że większość miast rządzić będzie koalicja prawicy i UW. Zapewne zbliży to oba obozy w obliczu wyborów prezydenckich — sądzi publicysta. Przewiduje on, że liderzy tych formacji mogą też jednak wysnuć inny wniosek z wyborów samorządowych: SLD i PSL nie są tak groźne jak sądziliśmy, a zwycięstwo ich kandydata nie jest przesądzone. My zaś nie docenialiśmy sywch sił. Nie trzeba zatem montować szerszych sojuszy i lepiej wysunąć własnego kandydata, by samemu zaważyć o najwyższą stawkę. A nuż się uda?

## Zginęło dwóch żołnierzy polskich z sił pokojowych ONZ

Dwóch polskich żołnierzy z sił pokojowych ONZ zginęło, a dwóch innych zostało rannych w wyniku eksplozji miny w czwartek przed południem w Chorwacji.

Podczas przeprowadzania planowych prac inżynieryjno - saperskich w polskim kontyngencie wojskowym UNPROFOR w Chorwacji, śmierć ponieśli: kpt Witold Kowalczyk i st. chor. Wiesław Kuciński. Lekko okaleczeni zostali ppłk Stanisław Fornal i sier. Sylwester Torba. Do wypadku doszło ok. godz. 11.00 w północnym sektorze terytorium chorwackiego, kontrolowanego przez separatystów serbskich i znajdującego się pod nadzorem sił ONZ.

Okołnicznemu wypadku bada komisja polskiego kontyngentu i Kwatery Głównej UNPROFOR.

Polski kontyngent pełni misję w Chorwacji od kwietnia 1992 r., stacjonuje na terenie Chorwacji w pñ. — zach. części B. Jugostawii. Służę w nim ponad 900 żołnierzy, głównie ze Śląskiego Okręgu Wojskowego. Podstawowym zadaniem polskiego batalionu jest nadzorowanie przestrzegania zasad przetrwania ognia oraz kontrola ruchu oddziałów zbrojnych należących do zaangażowanych w konflikt w b. Jugostawii stron. Dowództwo znajduje się w mieście Siunj.



Z DONIESIEN P,AP, ELTA

## Unia Europejska

### UE podpisuje układy z 4 nowymi państwami i Rosją

Zgromadzeni na greckiej wyspie Korfu przywódcy Unii Europejskiej podpisali w piątek układy w sprawie przystąpienia Austrii, Finlandii, Norwegii i Szwecji, co otwiera drogę do rozszerzenia w przyszłym roku UE z 12 do 16 państw. "Witam was w gronie Unii Europejskiej" — powiedział po podpisaniu premier Grecji Andreas Papandreu.

Jacques Delors, przewodniczący Komisji Europejskiej, nawiązując podczas tej ceremonii do kryzysu zaufania między członkami UE powiedział, że przystąpienie w takim czasie 4 nowych krajów umacnia przekonanie o "potrzebie bycia razem".

Jeśli chodzi o Austrię, wyborcy zaaprobowali już przystąpienie do UE. W pozostałych trzech krajach referenda w tej sprawie odbędą się jesienią tego roku.

Prezydent Borys Jelcyń i przywódcy państw Unii Europejskiej podpisali w piątek na wyspie Korfu układ o partnerstwie i współpracy między Rosją a Unią.

Ceremonia podpisania dokumentu odbyła się przed rozpoczęciem spotkania na szczycie Unii.

Układ podpisali kolejno przywódcy państw Dwunastki, przewodniczący Komisji Europejskiej Jacques Delors i prezydent Jelcyń.

## Ruanda

### Operacja Turkus — Tutsi grożą odwetem

W odpowiedzi na rozpoczęcie francuskiej "Operacji Turkus" i wejście w czwartek pierwszego patrolu francuskiego na terytorium Ruandy rebelianci Tutsi wzmożli ostrzał pozycji wojsk rządowych w stolicy kraju oraz zerwali kontakt z dowództwem "błękitnych hełmów" w Kigali.

Szef wojskowy Ruandyjskiego Frontu Patriotycznego, gen. Paul Kagame, jak oświadczył dowódca "błękitnych hełmów" gen. Romeo Dallaire celowo zerwał z nim łączność i UNAMIR (misja pomocy ONZ dla Ruandy) obawia się, iż może to być zapowiedź ataku rebeliantów na 400-osobowy oddział wojsk ONZ pozostały w Kigali. Mogłoby to być reakcją na decyzję Rady Bezpieczeństwa ONZ o poparci francuskiej interwencji humanitarnej w Ruandzie.

## Bośnia

### Nieprzestrzegamy rozejm

Snajperzy znowu terroryzują mieszkańców Sarajewa. O nasileniu ich aktywności, przede wszystkim na zachód od centrum miasta, poinformował rzecznik sił pokojowych ONZ w stolicy Bośni.

W innych częściach Bośni i Hercegowiny coraz bardziej naruszane jest zawieszenie broni, wynegocjowane w Genewie.

## Białoruś

### Łukaszenko pierwszy, ale będzie druga tura

Z 6 kandydatów do urzędu prezydenta Białorusi najwięcej głosów w czwartkowych wyborach uzyskał Aleksander Łukaszenko. Według nieoficjalnych danych, jest to jednak mniej niż wymagana ponad połowa oddanych głosów i odbędzie się druga tura (prawdopodobnie w połowie lipca), w której z Łukaszenką będzie się zmagać premier Wiaczesław Kiebic.

Nieoficjalne wyniki nie obejmują jednego rejonu, z którego dane nie nadeszły w całości do Centralnej Komisji Wyborczej. Nie powinny one wpłynąć w sposób zasadniczy na ustytuowanie kandydatów, które wygląda następująco: Aleksander Łukaszenko (deputowany Rady Najwyższej znany z hasel o walce z korupcją) — 45 proc. głosów, premier Wiaczesław Kiebic — 17 proc., Zenon Paźniak (lider Białoruskiego Frontu Narodowego) — 13 proc., Stanisław Szuszkiewicz (b. przewodniczący parlamentu) — 10 proc., Aleksandr Dubko (szef Krajowej Rady Kolchozów i Partii Agrarnej) — 6 proc. i Wasilij Nowikow (jeden z sekretarzy Partii Komunistów Białorusi) — 5 proc.

Wg wstępnych danych, Łukaszenko uzyskał znaczną przewagę nad konkurentami we wszystkich miastach obwodowych i wielu rejonowych, np. w Bobrujsku (58 proc.) i Szuku (55 proc.). "Demokraci" Stanisław Szuszkiewicz i Zenon Paźniak zajęli tam trzecie i czwarte miejsce. Wyjątek stanowi stolica Mińsk, której mieszkańcy przyznali zwycięstwo Szuszkiewiczowi.

Jak się zachowają demokraci w drugiej turze — trudno powiedzieć. Na razie wiadomo, że utworzona z przedstawicieli partii i organizacji demokratycznych Oby-

watelska Komisja Kontrolna, która poprzez swoich przedstawicieli skierowanych do komisji wyborczych czuwała nad właściwym przebiegiem wyborów, zdecydowała, że będzie kontynuować działalność również w drugiej turze.

Przewodniczący Obywatelskiej Komisji Kontrolnej Mikołaj Stankiewicz powiedział, że kierowana przez organizację — Białoruskie Stowarzyszenie Wojskowych udzieli poparcia Łukaszence. "Kiebic jest już absolutnie niesamodzielnym politykiem, jest marionetką w cudzych rękach, zapędzoną do kąta i gotową na wszystko, z oddaniem suwerenności włącznie. Dlatego nie mamy wyboru. Ogólnie, nasz kraj czeka ciężkie czasy" — zapowiedział Stankiewicz.

Jako niebezpieczną, mającą na myśli taką, a nie inną listę konkurentów w drugiej turze, oceniono sytuację w sztabie Szuszkiewicza. W rozmowie z korespondentką PAP mówiono o możliwościach prowokacji i wprowadzenia stanu wyjątkowego w celu uniknięcia ponownego głosowania.

Takiego rozwoju sytuacji nie wyklucza sam Aleksander Łukaszenko, który po poznaniu nieoficjalnych wyników, powiedział "Będę kontynuował walkę, spotkał się z wyborcami, ale najpierw i przede wszystkim — wzmocnię swoją ochronę".

Centralna Komisja Wyborcza ma 10 dni na sporządzenie oficjalnego protokołu o wynikach głosowania i jeszcze trzy dni na ich ogłoszenie. Od tego momentu w ciągu dwóch tygodni musi się odbyć druga tura wyborów. Przewodniczący CKW Aleksandr Abramowicz przewiduje, że druga tura zostanie przeprowadzona w połowie lipca.

## USA-Rosja



### Czernomyrdin spotkał się z Clintonem

Przebywający z wizytą w USA premier Rosji Wiktor Czernomyrdin spotkał się w Waszyngtonie z prezydentem Billem Clintonem.

Jak poinformowało biuro prasowe Białego Domu, przedmiotem rozmowy były sprawy związane ze zbliżającym się szczytem siedmiu państw wysoko uprzemysłowionych (G-7, w lipcu w Neapolu), problemy wzajemnego bezpieczeństwa oraz program Partnerstwa dla pokoju.

Na pytanie, czy omawiano

również kwestie ewentualnej pomocy amerykańskiej dla Rosji, rzecznik Białego Domu odpowiedział tylko, że prezydent Clinton w rozmowie "podkreślił swoją wolę przyczynienia się do postępu reform rynkowych" w tym kraju.

W środę premier Czernomyrdin podpisał porozumienie z Bankiem Światowym, na podstawie którego Rosja otrzyma stamtąd kredyty w wysokości 820 mln dolarów.



## Kalejdoskop aktualności

### ŻALOBNA MSZA ŚW.

26 czerwca, w niedzielę, o godz. 17 w Gliniszczach na cmentarzyku zostanie odprawiona żałobna Msza św. w intencji spoczywających tutaj 38 cywilnych mieszkańców zamordowanych 20 czerwca 1944 r.

### ŻYDZI KOWIEŃSCY UCZILI OFIARY LUDOBÓJSTWA

53 lata temu, w nocy z 23 na 24 czerwca 1941 roku w Wiliampolu w Kownie rozpoczęła się masowy pogrom Żydów. W ciągu dwóch dobow na tym przedmieściu wymordowano 2 tys. osób tej narodowości. Zamęczono rabina Osowskiego, ucięto mu głowę i położono na oknie, aby oglądali ją przechodnie. W tych czerwcowych dniach w Kownie ogółem wymordowano około 3 tys. Żydów.

### LITWĘ ODWIEDZĄ SPECJALIŚCI FBI

Będzie to grupa specjalistów Federalnego Biura Śledczego USA z dyrektorem FBI Loisem Free. Poczują, jak skuteczniej zwalczać zorganizowaną przestępczość i nielegalny biznes w zakresie narkotyków i materiałów radioaktywnych, jak przeciwstawiać się nielegalnej działalności ugrupowań neonazistowskich. Grupie towarzyszą dziennikarze największych dzienników USA "USA Today", "Time", "Newsweek", Associated Press i in.

### W KŁAJPEDZIE — NOWY MER

We czwartek na sesji Kłajpedzkiej Rady Miejskiej na nowego mera portowego miasta został wybrany Jurgis Aušra, który dotychczas był dyrektorem generalnym spółki akcyjnej "Klaipėdos Baldai".

### GRZYWNA — 10 TYS. LITÓW

Na posiedzeniu Rady Cen i Konkurencji rozpatrzono sprawę indywidualnego przedsiębiorstwa B. Pilveliene w Kownie. Sprzedawała ona kostiumy sportowe ze sfalszowanymi etykietkami firmy "Adidas". Za oszukiwanie konsumentów i fałszowanie firmowych etykietek spółce B. Pilveliene wymierzono grzywnę w wysokości 10 tys. litów.

### BĘDĄ ŚPIEWALI LITWINI CAŁEGO ŚWIATA

Za dwa tygodnie w Świącie Pieśni Litwinów Świata wezmą udział wykonawcy z 44 rejonów oraz 11 miast Litwy. Najwięcej ma ich przybyć z Kowna — ponad 2 tysiące. Przyjeżdżają także litewskie zespoły z USA, Kanady, Argentyny, Australii, Niemiec, Polski, Łotwy, Ukrainy, Rosji i Białorusi. Spodziewa się przybycia 26 tys. widzów.

### DWA DEKRETY PREZYDENTA

W myśli pierwszego — K. Pednyca został przeniesiony na stanowisko zastępcy dyrektora generalnego Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Republiki Litewskiej. W myśli drugiego — zobowiązano dyrektora Departamentu Ekonomiki Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej G. Grybauskaitę do parafowania układu "O wolnym handlu między Wspólnotą Europejską, Europejską Wspólnotą Energii Atomowej i Europejską Wspólnotą Węgla i Stali z jednej strony, a Republiką Litewską — z drugiej".

### 6 LIPCA — ŚWIĘTO PAŃSTWOWE

Rząd Republiki Litewskiej postanowił, aby 6 lipca 1994 r. z okazji koronacji Mendoga — Dnia Państwa — wywieszono Sągę państwową Litwy. Należy czynić to co roku.

### BIERAĆ KURKI JESZCZE SIĘ OPŁACI

Po ukazaniu się w lasach pierwszych kurek, zwanych u nas "wiewiórkami" lub "liszczkami" firma "Varengrybas" skupowała je po 30 litów za kilogram. Obecnie cena 1 kg grzybów spadła do 18 litów. Podobno na Zachodzie spadek na kurki popłył. Warto jednak nadal je zbierać, tym bardziej, że podatek dochodowy od grzybów obniżono do 5 proc.

### OSZUKANI KLIENCI BANKU "SEKUNDĖ

Najpierw pikietowali w Kownie, a przedwczoraj w Wilnie, tarasując trolejbusom i samochodom przejazd aleją Gedyminą. Bardzo dużo osób dało się złapać na rozreklamowane wysokie procenty i złożyli w banku swoje ciężko zarobione lity oraz dolary. Bank zbankrutował. Sprawa znajduje się w sądzie, tylko winowajców jak zwykle nie ma. A wkładcy, czy odzyskają pieniądze? Być może. Ale stracone zdrowie — nie.

### CHRZESTNY OJCIEC

... szwalskiej mafii V. Antonovas wyrokiem Sądu Najwyższego RL został skazany na 7 lat ciężkich robót w kolonii surowego reżimu. Jego trzech najbliżsi "współbojownicy" otrzymali wyroki od 3 do 5 lat.

### PIERWSZA JASKÓŁKA

1 lipca w Trokach nastąpi otwarcie obozu angielskiego, w którym wyczołgać i uczyć się będą uczniowie starszych klas polskich szkół na Litwie, znający język angielski. Zaproszona została młodzież z USA. Organizatorami takiego pierwszego na Litwie dla młodych Polaków obozu jest Ministerstwo Oświaty RL, Polska Macierz Szkolna, "Magazyn Wileński" i czteroosobowa finansująca Fundacja Otwartej Litwy.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Jadwiga PODMOSTKO

## Zaprzestaje się zbierania podpisów

10 maja br. z inicjatywy Związku Narodowców Litwy przy poparciu Demokratycznej Partii Litwy została zarejestrowana inicjatywna grupa przeprowadzenia referendum w sprawie przedterminowych wyborów do Sejmu Litwy na początku 1995 roku. W ciągu sześciu tygodni zebrano ponad 220 tys. podpisów obywateli Litwy, jednakże ostatnio zostało opublikowane oświadczenie inicjatorów referendum — ZN Litwy, w którym zaleca się grupie inicjatywnej zaprzestanie zbierania podpisów, podaje ELTA.

W oświadczeniu, które podpisał przewodniczący Związku Narodowców Litwy Rimantas Šmetona, twierdzi się, że po rozkreceniu się zbierania podpisów, "liderzy niektórych wpływowych partii opozycyjnych zmienił swój pogląd na to referendum". Ukazały się oświadczenia, wysuwające zastrzeżenia co do potrzeby przedterminowych wyborów do Sejmu albo owarcie nie akceptujące się zbierania podpisów.

"Rozległy się głosy, zarzucające nawet narodowcom rozbijanie prawicowych partii politycznych, niemal wykonywanie zamówienia DPPL. Zasiłało wśród społeczeństwa ziarno niejasności i wątpliwości, spowodowało wśród opozycyjnych sił politycznych

niepotrzebną podejrzliwość i napięcie", głosi oświadczenie. Widząc dezaprobate sił politycznych dla idei przedterminowych wyborów do Sejmu i nie chcąc, aby stała się ona przyczyną niezgody wśród partii opozycyjnych, narodowcy proponują w oświadczeniu zaprzestanie zbierania podpisów.

W oświadczeniu wyraża się również ubolewanie, że niekonsekwentność polityczna liderów niektórych partii odebrała społeczeństwu Litwy możliwość zatrzymania ruiny państwa oraz wprowadzenia porządku, jak też podziękowanie dla obywateli Litwy, którzy swymi podpisami poparli inicjatywę ZN.

## Wiele osób postanowiło nie indeksować swego mienia

Komisja papierów wartościowych zaaprobowała decyzję zarządu Krajowej Giełdy Papierów Wartościowych, aby od 10 czerwca zrobić obrot wszystkim papierami wartościowymi wpisanymi na listę handlową giełdy. Jak wiadomo, Komisja Papierów Wartościowych zażądała, aby zarząd giełdy wstrzymał od potowy maja br. obrót akcji tych przedsiębiorstw, które nie poinformowały giełdy o wykonaniu uchwały rządu Republiki Litewskiej z 28 marca 1994 r. "O indeksowaniu trwałego majątku przedsiębiorstw, instytucji i organizacji". Dlatego na giełdzie wstrzymano do 10 czerwca handel akcjami wielu przedsiębiorstw, ponieważ większość przedsiębiorstw nie dostarczyła takiej informacji. Wznawiając obrót akcji zarząd giełdy postanowił, że uważa się za nieindeksowany majątek emitentów, którzy do tej daty nie przedstawili żadnych informacji o indeksowaniu majątku, a handel ich papierami wartościowymi będzie odbywał się jak i poprzednio.

Jak powiedział przewodniczący Komisji Papierów Wartościowych Algis Šemetas, otrzymywane dotychczas z przedsiębiorstw dane dowodzą, że wiele spółek zdecydowało nie indeksować swego majątku.

Komisja Papierów Wartościowych zarejestrowała prospekty emisji akcji jeszcze 24 spółek. W tym nową emisję akcji banku komercyjnego "Snoras", pierwszą emisję akcji spółki akcyjnej "Vilniaus viešbutis" in. Jak powiedział A. Šemetas, obecnie

znacznie wzrosła liczba spółek, które pragną zarejestrować w Komisji Papierów Wartościowych prospekty emisji swych akcji.

Wszystkie działające na Litwie spółki akcyjne powinny być zarejestrowane w Komisji Papierów Wartościowych. Obecnie jest tu zarejestrowanych około 40 proc. działających w kraju spółek akcyjnych. Pozostałe dotychczas w ogóle nie przedstawiły żadnych danych o sobie, albo zgłoszone prospekty nie odpowiadały wymogom stawianym przez KPW.

A. Šemetas sędzi, że główną przyczyną takiej nagłej zaistniałej aktywności spółek jest uprzedzenie Komisji Papierów Wartościowych, że wobec kierowników spółek, które do 15 czerwca br. nie zgłosiły w komisji dokumentów, potrzebnych do rejestracji papierów wartościowych, zostaną zastosowane sankcje, przewidziane w kodeksie Republiki Litewskiej o wykroczeniach administracyjnych.

Zdaniem przewodniczącego komisji, spółki, nie rejestrując swych akcji, ograniczają podstawowe prawo właścicieli papierów wartościowych — prawo swobodnego dysponowania swym majątkiem.

Między innymi, według danych rejestru przedsiębiorstw z 21 stycznia 1994 r. na Litwie było zarejestrowanych 1714 spółek akcyjnych (w tym 271 — ISA). Obecnie liczba ta nieco wzrosła.

(ELTA)

## Co proponuje Demokratyczna Partia Litwy

ELTA otrzymała oświadczenie rady Demokratycznej Partii Litwy. Między innymi głosi ono, że obecnie działalność wielu przedsiębiorstw jest sparaliżowana z powodu lichwiarskich kar za nie zapłacone w terminie podatków, wynoszące w ciągu roku około 180 proc. Następnie w oświadczeniu wyjaśnia się, dlaczego przedsiębiorstwa nie były w stanie spłacić długów — przeskądzała hiperinflacja, brakowało środków obrotowych. Z kolei, w warunkach zahamowania produkcji robotnikom nie można zapłacić za pracę, dostawcom — za materiały.

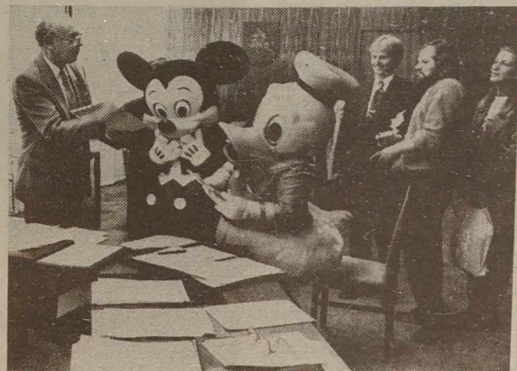
Twierdzi się, że rząd, rozważając normalną działalność zakładów przemysłowych i nie otrzymując do budżetu dochodów, nie tylko nie jest w stanie poprawić finansowania państwowych instytucji zdrowia, oświaty, nauki, kultury, przwi innych, ale też nie może wypłacić przewidzianych w budżecie środków, a zakład ubezpieczeń społecznych — podnieść emerytur.

W celu przywrócenia działalności zakładów przemysłowych w oświadczeniu proponuje się, aby zrehabilitować zadłużenie z tytułu rat i odroczyć chociażby na dwa lata spłacanie kar, jakie zgromadziły się do 1 stycznia br. Poza tym, proponuje się, aby ustalić kary za nie zapłacone w czas podatków według norm procentowych od kredytów bankowych (obecnie 0,1 — 0,2 proc.).

## Myszka Mickey w gościnie u wileńskich dzieci

W Wilnie gościła znana bohaterka kreskówek Walta Disne'a Myszka Mickey. Razem ze swym przyjacielem Kaczorem Donaldem zjawili się na głównej ulicy Wilna. Przed spotkaniem z dziećmi Myszka Mickey i Kaczora Donalda przyjął mer Wilna. Została tam podpisana umowa o przyjaźni między mieszkańcami naszej stolicy i miast kreskówek. Obecnie bohaterowie kreskówek będą częstymi gośćmi wileńskich dzieci, toteż nie dziwie się, jeśli ujrzycie ich na ulicach.

W asyście dzieci Myszka Mickey i Kaczorek Donald wstąpili do Centralnej Księgarni, gdzie się sprzedaje sporo komiksów. Na ich stronicach stale obecni są zarówno Mickey, jak i Donald. Przyjaciele bardzo się z tego ucieszyli i zaprosili dzieci wraz z ich rodzicami do Zakretu. Wiezorem można się tam było bawić do woli z bohaterami kreskówek i ze sobą nawzajem.



NA ZDJĘCIU: Myszka Mickey i Kaczorek Donald na audjencji u mera.

Fot. W. Zarnosiekow

E. SOSNOWSKA



### Dzisiaj w bankach litewskich

	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
„Litimpex bankas“	3,98	4,03	2,42	2,52	0,18	0,21
„Vilniaus bankas“	3,96	4,02	2,45	2,53	0,15	0,25
„Aurabankas“	3,98	4,02	2,44	2,50	0,17	0,21
„Senamiesčio bankas“	4,00 (-0,25%)	4,00 (+0,75%)	2,45	2,50	0,17	0,20
„Lietuvos akcinis inoivcinis bankas“	3,99	4,04	2,33	2,50	-	-

### Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	4023	4187
Marka niemiecka	13754	14316
Dolar amerykański	22103	23005
Funt brytyjski	33863	35245
Frank szwajcarski	16350	17018



## Miejsce Polaków w życiu politycznym Litwy

## Przez dobrobyt — ku polskości

"Nie pobogosławiona" przez prezydenta A. Brazauskasa nowa samorządowa Ordynacja Wyborcza powróciła do Sejmu. Czy postawie, uwzględniając uwagi prezydenta, zgodzą się umożliwić organizacjom społecznym start w wyborach lokalnych, wyjaśni się dopiero w przyszłym tygodniu. Tymczasem ustawa powróciła do komitetów — samorządów, państwa i prawa, praw człowieka i obywatela oraz spraw narodowości. Nie wygasają też dyskusje na jej temat w kuluarach. Lider Związku Centrum poseł Romualdas OZOLAS jest zwolennikiem ustawy, powziętej przez Sejm. Komentując możliwość przyłączenia się Polaków do licznych partii i organizacji politycznych "Kurierowi Wileńskiemu" R. Ozolas powiedział:

— Naprawdę na Litwie jest wiele partii, działających według programów socjalnych. Sądzę, że ZPL w tym wypadku musiaby się określić jako partia polityczna i brać udział w normalnym cywilizowanym życiu, realizując socjalne potrzeby swej wspólnoty. Uważam, że nie wychowując polskości można zapewnić dobrobyt tym ludziom, lecz, troszcząc się o ich dobrobyt, można umocnić polskość. Sądzę, że

możliwość udziału w wyborach tylko partii i organizacji politycznych jest logiczną i rozsądną.

O ile się orientują partie socjaldemokratów, demokratów, zwłaszcza chrześcijańskich demokratów, Związek Centrum mogą przyjąć do swych szeregów tych, których zadawała ich program. Jeśli, powiedzmy, Polak, preferuje wartości, wynikające ze światopoglądu chrześcijańskiego, więc

może się włączyć do chrześcijańskich demokratów, tworząc tam polską frakcję. Jeśli wspólnota polska może najlepiej realizować siebie poprzez drobną przedsiębiorczość, więc może się dołączyć do Związku Centrum. Sądziłbym nawet, że liberalistyczne poglądy z elementami wsparcia państwa nie musiałyby być obce wspólnocie polskiej. Chętnie przyjmujemy wszystkich, którzy zechcą z nami współpracować. Nie zamierzamy jednak wyszukiwać ich w rejonach. Uważamy, że każdy człowiek jest sam odpowiedzialny za swój los. Tylko poprzez tę odpowiedzialność może się on łączyć z innymi. Dlatego sądzimy, że inicjatywę musieliby wykazać sami przedstawiciele wspólnoty polskiej, o ile chcą działać według programu Związku Centrum.

Rozmawiała  
Jadwiga BIELAWSKA

## Echo publikacji

## Osobliwa felietonistyka, która szkodzi społeczności polskiej

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Jako pochodzący z Wileńszczyzny, którą opuściłem wprawdzie jako 6-letni chłopiec, ale wspomnieniami której karmiony byłem jeszcze długo w rodzicielskim domu, z przyjemnością — choć ostatnio tylko sporadycznie — czytam prasę polską z Wilna. W Wilnie bywam dość często. Otóż ostatnio, miałem nieszczęście natknąć się na ów nieszczęsny numer "Magazynu Wileńskiego", w którym Jacek Sienkiewicz daje dowód swego chamstwa i nienawiści, co słusznie mu Pan wytknął w artykule "Wybac nam, Polsko!"

Pisanie o Prezydencji Polski w tonie protekcjonalno-drwiącym, uważam za grubą nietakt, tym większy, gdy, jak p. Sienkiewicz żyje się z darów z Polski. Nie znam ambasadora, ale w całym tekście Sienkiewicza nie znajduję żadnej rzeczowej krytycznej uwagi na temat jego osoby, a tylko lawinę epitetów. To już nie tylko nietakt, to coś więcej: chamstwo i nieuczciwość. Oprócz chamstwa i nienawiści, autor tekstu ujawnia jeszcze jedną cechę: głupotę. Gdyby wywód Sienkiewicza wziąć serio, wynikałoby z niego, że na spotkanie z Prezydentem zaprosił tylko przeciwników Związku Polaków i "Magazynu Wileńskiego", czyli przeciwnikami tymi są m. in.: weterani AK i żołnierze Września w catości, a także sam prezes Związku Polaków R. Maciejkiawicz wraz z Za-

rzędem Głównym (byli zaproszeni i byli obecni!).

Rozmawiałem z kilkoma uczestnikami spotkania i ich odczucia były zupełnie inne niż odczucia p. Sienkiewicza. Wszyscy byli szczerze wzruszeni. Może i o tym wszystkim nie warto byłoby pisać. Jest jednak w tym wszystkim problem ogólniejszy. Uważam, że osobliwa felietonistyka p. Sienkiewicza, uprawiana od kilku lat na łamach "Magazynu Wileńskiego" nie tylko kompromituje jego samego, ale szkodzi społeczności polskiej. Sam zaś przebieg życiowej kariery tego pana, jego pewność siebie, narastająca arogancja i tupet, nasuwa smutne refleksje, na temat postępującej degradacji moralnej osób, z którymi niegdyś wiązano (i ja sam wiązałem) nadzieje na odrodzenie polskości.

Styl felietonów, właśnie ów protekcjonalno-drwiący, patrzyenie na problemy społeczności polskiej z rzekomego dystansu, z jakichś wyżyn moralnych, mogłyby od biedy ująć albo wiele zasłużonemu politykowi, który świadomie usunął się w cień (jak kiedyś Piłsudski do Sułlejówka) albo jakimś sędziemu mędrcom o kryształowym charakterze. Jan Sienkiewicz nie jest ani Piłsudski, ani Mędrcom (o j nie!), ani nie ma kryształowego charakteru. Jeśli nie ma świadomości tego, to jest zupełnie bezkrytyczny.

I jakie prawo ma, aby dziś moralizować, pouczać innych, obrażać Prezydenta, "wyrzucać" ambasadora? Pouczać, krytykować, obrażać, a wciąż z wyżyn swej rzekomej nieomylności, z wyżyn piedestału swego jak chce wzmówić kryształowego charakteru i czystych rąk?

Jedź do Wilna dość często. Znam wielu mieszkających w nim Polaków (swego czasu poznałem nawet osobiście choć w przelocie p. Sienkiewicza). W czasie ostatniej swej bytności rozmawiałem z wieloma z nich także o wspomnianym tekście. Wszyscy są absolutnie zgodni, że tekst jest po prostu chamski i głupi. Coraz powszechniejsza jest też opinia, że "Magazyn Wileński" jest już dziś brukowcem (tę opinię odważył się wypowiedzieć na Pańskich łamach nawet p. Mincewicz, którego wysoko cenię).

Cieszę się przeto, że w "Kurierze" ukazał się bardzo dobry tekst Pana, który wyraził to, co czuło wielu moich wileńskich rozmówców.

Z szacunkiem A. K.

Białystok, 9.06.94

P.S. Jeśli chciałby Pan ten list drukować w catości lub fragmentach, proszę o niepodawanie mego nazwiska. W Wilnie mieszka moja sędziwa kuzynka, nie chciałbym ją narażać na przykrości. Po tym człowiekowi wszystkiego się mogę spodziewać.

A.K.

## Realia wsi

## Spór nie tylko o miedzę

Z powodu zimnej aury sianokosy w tym roku rozpoczęły się później niż zwykle. Tym cenniejszy jest dla kosiarzy każdy pogodny dzień. W spółce rolnej "Punzonis", którą kieruje Eucja Tuniewicz, gremialnie wyruszyli oni na łąki. Nawet Józef Tomaszewicz z Orgirdan włączył się do ogólnej pracy, chociaż faktycznie nie należy do spółki. Bo jakże! Pierwsze pokosy są zawsze dla rolnika radością. Prócz tego wszystkich zespala wspólna troska: zima jest długa, trzeba karmić bydło.

Jednakże entuzjazm nie trwał długo. Zjawili się tu sąsiedzi z zamkniętej spółki akcyjnej VAC. Nie, nie przybyli z pomocą, a z pretensjami do kosiarzy.

— Łąki nie są wasze, a nasze, więc wynoście się po dobre mu!

Rozpoczął się spór. Ponoć niedawno w gminie maguńskiej odbyła się sesja, a następnie posiedzenie gminnej Służby Reformy Rolnej na którym określono, gdzie kto ma kosić. Ale niebawem emocje zaczęły górować nad rozsądkiem. Wiadomość o incydencie szybko obiegła rejon święciański. Do Magun przybyli przedstawiciele władz rejonowych. Zwołano rozszerzone posiedzenie Służby Reformy Rolnej, zapraszając przy tym przedstawicieli VAC i spółki "Punzonis". Postanowiono: siano, które zdążyli skosić kosiarze ze spółki "Punzonis" (około 5 ha), niech im pozostanie, resztę (około 16 ha) niech koszą sąsiedzi z VAC.

Nikołaj NIEZAMOW

## Uwaga, rolnicy oraz inżynierowie!

## Oferuje uczelnia bydgoska

Tym razem pomocy dyplomowanym inżynierom oraz rolnikom Wileńszczyzny gotowa jest uczelnia Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy. Oferuje ona podyplomowe studium z informatyki dla 16 osób mających dyplomy inżyniera. Nauczanie przewidziane jest podczas dwóch zjazdów, z których pierwszy potrwa od 28 sierpnia do 28 września br., drugi od 6 do 23 lutego 1995 r. Uczelnia zapewnia słuchaczom zakwaterowanie oraz wyżywienie na okres nauki. Dojazd na koszt własny uczestników studiów.

Po ukończeniu szkolenia uczestnicy studium otrzymają zaświadczenia upoważniające do pracy na komputerach w różnych firmach i organizacjach.

Druga propozycja dotyczy naszych rolników. Zgłosili ją gospodarze rolni z województwa bydgoskiego pochodzący z Wileńszczyzny, którzy są gotowi przyjąć na praktykę w swych gospodarstwach farmerskich 20 osób. Planowany czas praktyki od 1 lipca do 31 sierpnia br. (możliwe jest przesunięcie terminu o dwa tygodnie). Zakwaterowanie i wyżywienie jest zapewnione u gospodarzy oraz stypendium w wysokości 1,5 mln złotych miesięcznie.

Zarówno inżynierowie, jak też rolnicy chętni skorzystania z propozycji Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy proszeni są zwracać się do kierowniczki Ośrodka Wspomagania Rolników i Przedsiębiorczości Rolniczej (Wilno, Rinkintės 50, pokój 320) tel. 731086 lub Lucjany Binkiewicz, do 28 czerwca br.

Danuta WOJTUSIAK

## Chociaż wojna dawno się skończyła...

Jej echo daje się słyszeć i teraz nader często. Echo o tragicznych odgłosach. Wydawało się, że rozległo się ono tylko w pierwszych latach powojennych, a jednak...

Do wsi Rudniki nieszczęście przyszło w południe. 16-letni Daniel Bilkis, uczeń Szkoły Rolniczej w Bukiszkach tego samego dnia składał egzamin. Do domu wrócił po południu. Postanowił pogrzebać w stosie żelazta. Wielu nastolatków teraz zbiera złom metalowy. W Rudnikach jednak jest on szczególnie. Wiesz leży w sąsiedztwie byłego poligonu wojsk radzieckich w Puszczy Rudnickiej. Przy drogach, na dziedzińcach walają się resztki bomb lotniczych, pocisków itd. Ojciec mówi: "Widziałem, jak syn ze stosu żelazta wybrał coś podobnego do zapalnika. Powiedziałem mu, aby był ostrożny, że nie trzeba ruszać, i zabrałem się

do własnych spraw". Niestety, ciekawość nie dawała chłopcu spokoju. Daniel poszedł do szopy, niosąc ze sobą wiertarkę elektryczną. O dalszych wydarzeniach można dowiedzieć się z relacji sąsiadki Janiny Jurczenko: "Z szopy Bilkisów dał się słyszeć sftumiony wybuch, a po chwili rozległ się krzyk i wołanie o pomoc. Kiedy przybiegłam, najpierw w użaleem zakrawioną twarz Daniela. Potem zobaczyłam wiertarkę między jego nogami, a później ... zrozumiałem ze zgrozą, że ma urwane stopy".

Na szczęście, Janina Jurczenko, która jest pielęgniarką, nie straciła głowy, szybko znalazła ręczniki i posługując się nimi jako bandażami uscisłowymi zatrzymała krwotok, potem zrobiła zastrzyk. Zaraz znaleziono samochód i odwieziono Daniela do szpitala w Sołecznikach. Przybyła tu z Wilna bry-

gada lekarzy dla dokonania chłopcu operacji oka, która się udała.

Na miejsce wypadku udał się śledczy policji sołecznickiej Tadeusz Wołkowski. Zebrał odłamki ładunku wybuchowego, kawałki obuwia i wszystko to przekazał do ekspertyzy pirotechnicznej dla ustalenia, co takiego eksplodowało w rękach Daniela. Wiadomo, że winni głównie są ci, którzy porzucali i pozostawili po sobie te śmiercionośne przedmioty. Skoro one tak sobie leżą, to zawsze się znajdzie chłopiec, który zechce się przekonać, "co tam jest w środku".

... Obecnie Daniel jest pod opieką chirurga Wiktora Bojarczuka w szpitalu w Sołecznikach. Zdaniem lekarza, proces gojenia się ran przebiega normalnie. Lekarz często rozmawia z chłopcem, przygotowuje go moralnie do tego, że będzie musiał pogodzić się ze swym

kaletwem. Daniel, który kształcił się na mechanika, zapytał lekarza, czy będzie mógł prowadzić samochód, do czego się szykował. Lekarz zapewnił, że na pewno będzie to dostępne dla Daniela.

Chodzi o to, że W. Bojarczuk skontaktował się z specjalistami z kowieńskiego kombinatu, w którym są produkowane protezy. Gdy rany się zagoją, Daniel pojedzie do Kowna, tam na miarę sporządzą mu protezy stóp, nauczą też sztuki chodzenia w nich. Po pewnym czasie Daniel poprowadzi samochód tak samo jak jego rówieśnicy. Ciężka próba życiowa wypadła temu młodemu człowiekowi. Jednak łżej jest znosić nieszczęście, gdy wokół są ludzie, którzy z całego serca troszczą się i pomagają.

Plotr RYNGIEWICZ

Rejon sołecznicki

**DOWGPY**  
numeru

— No to jak? Lepiej słyszycie z nowym aparatem słuchowym?  
— O, tak. Już trzy razy zmieniałem testament.

\*\*\*

Chłopiec odprowadza dziewczynę do domu.

— Może wpadniesz na herbatę?

— Dobrze, tylko skocz do apteki kupić coś... do herbaty.

\*\*\*

Staruszka i staruszek siedzą przy stole. Wiem staruszka uderza staruskowi łyżką w łeb.

— Coś ty, stara?

— Przypomniało mi się, jak pozbywałem mnie niewinności.

Po półgodzinie staruszek wali staruszkę w łeb łyżką.

— Za co, stary?

— A ty ją miałaś?



## 20 lat wielkiej narodowej akcji ratowania Powązek

Jerzy Waldorff do przyjaciół wileńskich napisał m. in.: Coraz bardziej samotny, czuję się jak sosna na porębie, którą z piekła przysłany drwał zrabac przepomniat, więc szumię w dookolnej, coraz posępniejszej pustce i szumię...

Tymczasem, że czas pędzi jak oszalały jelen knieja, przypało 7 maja dwudziestolecie już istnienia naszego Komitetu Odnowy Powązek. Załączam dwa moje artykuły na ten temat. Zresztą wielu pisało o tym, a w poniedziałek 9 maja w kościele naszym św. Boromeusza odbyło się lityczne oratorium o miłości i śmierci. Bardzo piękne! Z udziałem Andrzeja Łapickiego, Anny Nehrebeckiej, orkiestry barokowej "Concerto Avenna" i zespołu kilkorga tylko, ale wybornych śpiewaków "Lords Singers": uczniowie naszej Akademii im. Chopina, ale — pewno też i u Was — młodzież uwielbia przybieranie tytułów, zwłaszcza z angielskiego.

Zbiórka wśród potężnych urzędów oraz instytucji idzie w tym roku opornie, ale przecież idzie. Prosząc telefonem o pieniądze różnych możnowładców, słyszę często: "Panu się nie odmawia!". Ale co będzie, gdy zamkną pod ziemią? Robiąc jubileuszowe obrachunki dorachowaliśmy się aż 158 kwestarzy naszych, którzy tymczasem pomarli. I to jacy kwestarze! Profesorowie Lorentz i Zahorski; aktorzy Śląska, Hanin, Eichlerówna, Mikołajska, Lubieńska, Barszczewska, Jędrusik, Łomnicki, Świdarski, Voit, Wilhelm...  
Żeby nie kończyć zbyt żałośnie... Kupiliśmy sobie

nowe auto, Fiata Uno koloru morskiej wody. Na lipiec i połowę sierpnia jedziemy do pięknego Domu Aktora w Skolimowie, a w sierpniu pewno jeszcze na parę dni do Krakowa. A potem?... Czas przyspieszy nieco biegu, znów przyjdzie listopad i witaj będziemy w Warszawie naszym wileńskich Przyjaciół, których tymczasem pozdrawiam jak najserdeczniej

Warszawa, 13 maja 1994 roku

Jerzy Waldorff

... Od czterech lat na warszawskich Powązkach, podczas dorocznego kwest zbierane są również pieniądze na odnowę zabytkowych pomników cmentarza na Rossie.

W ten sposób uratowano dotychczas 8 opuszczonych grobów rodzin wygnanych w szeroki świat z Wilna.

To właśnie Jerzy Waldorff stał się pomysłodawcą pójścia z odsieczą zabytkom Rossy i niezmiennie czuwa, by nasze ślady na naszej nekropolii nie zanikały.

Z okazji minionego 20-lecia działalności Społecznego Komitetu Odnowy Starych Powązek tą drogą pragniemy podziękować wszystkim osobom w nim zrzeszonym za serce dla Wilna, a przesowowi zdrowia i by długo szumił, i szumił...

Poniżej (z nieznanym skrótem) — przedruk publikacji Jerzego Waldorffa, prezesa Społecznego Komitetu Odnowy Starych Powązek, która się ukazała na łamach "Polityki".

bitnych poniżej, gdy większość inteligencji polskiej, coraz mniej mając na życie, dostaje w zamian codzienną porcję zachęty, żeby chamiła coraz bardziej i chamiła.

Nasze komitetowe początki trudne były inaczej, i choć z rządów sp. Komuny, jednak bardziej podobne do działań w salonach, choć o zamkniętych klamkach, przecie bez zważadź dźis otaczającego fortu. Zażożem Komitet Odnowy Powązek jak wszystko inne, tzn. nie pytając nikogo o zezwolenie, co zjeżyło przeciwko nam dwie skrajnie różne a potężne instancje. Partia doszła do wniosku, że skoro ja to robie, muszę mieć na celu przede wszystkim odnowę grobowców arystokracji i międzywojennych dygnitarzy; gdy właścicielka cmentarza — Kuria Metropolitalna — ze swej strony wystrząsła się, że na pewno choc... skomunizować Powązki.

mentów w mieście, przeto Powązki stały się nieustannie wzbogacana, wspaniałą wystawą rzeźby polskiej zaczynając od dzieł Jakuba Tatarskiego, co był uczniem Thorwaldsena, a przedziadem zmarłego w wielkiej sędziowości wielkiego filozofa, profesora Władysława Tatarskiego.

Tak płynął rok za rokiem, gdy wydarzenia podniosłe miały się ze wzruszającą zabawnymi, groźne z podnoszącymi na duchu.

Jesiennie zbiórki nasze na tyle weszły w obyczaj stołeczny, że pewna świetna aktorka w średnim wieku, gdy nie dostawała jakoż zaproszenia, zadzwoniła do mnie z pretensją:

— *Analiz w parskich oczach nie jestem jeszcze dość cmentarna?*

Innym razem otrzymałem telefoniczną prośbę o przyjęcie do kobiety nie chcąc zdradzić swego incognito. Przywykły do różnych form namolności zgodziłem się, ale pod warunkiem, że wizyta będzie trwała nie powyżej 10 minut. Dzwonek. We drzwiach ujrzałem skromnie ubraną, starszą panią o tak znacznych oczach i uśmiechu, jak gdyby wyszła z kart powieści Prusa. Siadła, bez słowa dobyte dziesięć sztuk złotych 20-dolarowych, wszystkich z roku 1883, przeto numizmatów. Położyła je przede mną, spojrzęła na zegarek i jęła wstawać do wyjścia:

— *Minęło już dziesięć minut.*

Kiedy usłowałem dowiedzieć się przynajmniej nazwiska jej, zebymy wystąpił jej podziękowanie — odmówiła. I taka anonimowa, ostatnia w moich wspomnieniach przedstawicielka dawnej szlachetnie romantycznej Warszawy, została dotychczas. Jeśli więc jeszcze żyje, a to przetyta, niechaj pamięta, że do dziś pomaga i mnie żyć dalej, w świecie coraz mniej wartym tego.

Stan wojenny potraktowaliśmy lekceważąco. Ani śniło nam się zawieszac działalność, jakkolwiek nakazano to wszelkim instytucjom, aż do odwołania. Przeciwnie — jak gdyby nigdy nie — zwróciłem się do kolejnych władz o dalsze wsparcie naszych poczyną i... otrzymanałem je w zwiększonych kwotach. Do dzisiaj po-dejrzewam, że widząc mnie na tle bramy św. Honoraty, władze owe musiały uprzytomnić sobie, że przeciwie stoję na czele najliczniejszego w kraju podziemia.

Wtedy to przy którejś kweście zgłosił się do mnie wzburzony starszek. — *Panie — zawołał — czy pan wie, że z mego grobowca ukradziono trumnę otowianą? Ale to byłoby jeszcze nic! Oni w trumnie ukradli moją sp. ciotkę? Niech więc pan powie, bo to pana specjalność, czy godzi się okradac ludzi ze zmarłych ciotek?!*

Chodziło, rzecz jasna, o brakujący na rynku otów do samochodowych akumulatorów. Zresztą "hieny cmentarne, mimo że od wojny minęło półwiecze, grasują nadal, niepojęcie w ohydzie, boć wamują się do grobowców i otwierają trumny w poszukiwaniu złota nocami!...

Dla nich, potworów, śmierci nie ma, ale skorosmy przejrzej listy naszych kwestarzy, wyliczyliśmy, że w minionych dwudziestu latach z czołowych uczonych, muzyków, pisarzy, aktorów aż 57 zeszło już pod ziemię. Spośród moich równoletków-przyjaciół po zgonie Wielkiego Witolda Lutosławskiego zostałem sam, jak gdyby przez karczo-wisko przeszedł piekielny drwal i obalił wszystkie wokół drzewa, że jako samiotny szumię igliwiem, a memu szumowi z wielkiej dali odpowiada jeszcze tylko niezłomna Mira Zimińska.

NA ZDJĘCIACH: "wileńskie" pamiętki na warszawskich Powązkach: groby — Stanisława Montuski oraz Żwirki i Wigury.

Kolumnę przygotowała Halina JOTKIAŁO  
Fot. Stanisław ZINIEWICZ



# Duma i zaduma

Motto: *Przy życiu trzyma mnie myśl, że długo nie pożyje.*

Oto, nimeśmy zdążyli przeliczyć tok wydarzeń na palcach, ujawniło się niewątpliwie, że w sobotę 7 maja tego roku minie równych lat dwadzieścia od pierwszego zebrania grupy miłośników zabytków, która postanowiła zjednoczyć wysiłki w Społecznym Komitecie Odnowy Cmentarza Starych Powązek: nekropolii drugiej po Wawelu zasługującej na miano Narodowej, to znaczy kryjącej prochy ludzi najbardziej dla swego narodu zasłużonych. Do dziś z ówczesnego pra-Komitetu

działa w nim z nie zmniejszoną energią piątka: ja, prof. dr Janusz Durko — dyrektor Muzeum Warszawy, inż. Jacek Cydzik — mój zastępca, dr Tadeusz Rudkowski, który się wyspecjalizował w metodach renowacji kolejnych grobowców, oraz mgr Hanna Szwankowska — warsawianistka, kierownik działu naszych publikacji.

Dwadzieścia lat to ledwo dziesięć

część wieku samego cmentarza na Powązkach, a pięćdziesiąta cząstka istnienia Państwa Polskiego, przecie jednak ileż się w owym czasie różności wydarzyło! Lata bowiem tym powolniej toczą swe fale, im szerszym korytem rzeki spływają ku finalnym celom świata. Alifisi — wbrew naiwnym oczekiwaniom — odyskana niepodległość rodzima rwała ją wężym korytem, czy nawet bodaj ryzostkiem, i to w imię demokracji, na przekór ostrzeżeniu XVIII wieku.

Zamiast dawać równe prawo do startu w życiu i pomocy każdemu rodakowi ze strony drugiego rodaka, powrócono — w imię swobód obywatelskich — do zżęcania się całkiem bezkarnego jednego Polaka nad drugim. Wypieczały się pisma, które opluwają i obrzucają wokół wszystkich błotem, zbijając na tym fortuny, bo motoch lubi patrzeć, jak się ludzi wy-

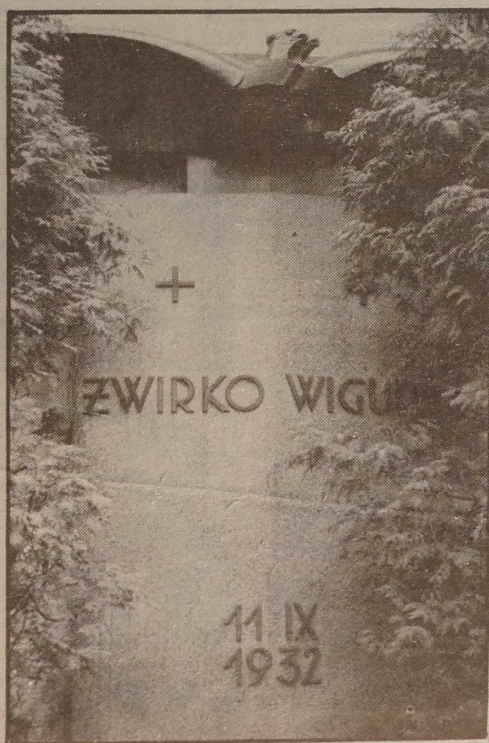
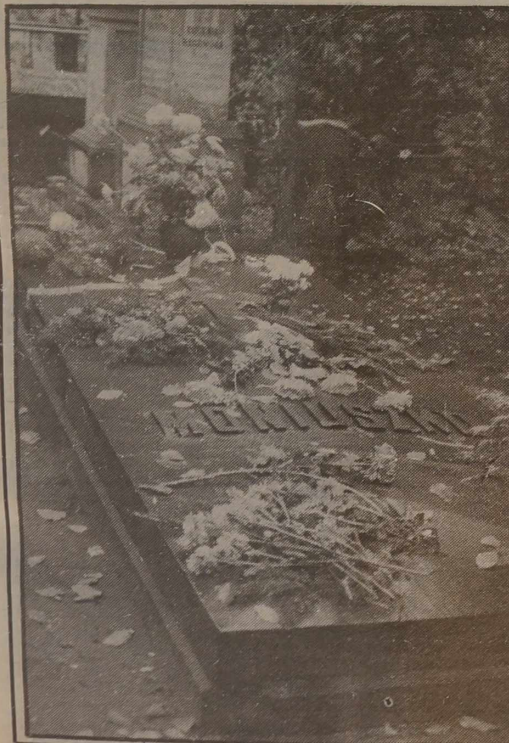
W tak obustronnie mało przychylniej atmosferze zaczęliśmy działać — mi wszystko, pierwszą cmentarną zbiórkę organizując już na Zaduski 1975 r. i niebawem pierwsze odnowione grobowce, za czym akcja nasza potoczyła się jak lawina! Oparzyli się na kwestarzach przede wszystkim spośród najbardziej wszystkim znanych aktorów, mieliśmy ich od początku po około dwustu. Wracających z kwest posilał na ciele Jerzy Blikle, nadsyłając po tysiąc paczków rocznie, czyli — jak dotąd — dwadzieścia ich było tysięcy. W rezultacie nie tylko dzięki owym kwestom, ale też znaczniejszej pomocy władz i także firm prywatnych, udało nam się w ciągu minionego dwudziestolecia odrestaurować około 900 co najcenniejszych rzeźb i kaplic cmentarnych. Trzeba zaś pamiętać, że przez całe XIX stulecie władze carskie zabraniały stawiania polskich monu-

### Czołowi działacze Komitetu Odnowy Powązek, zmarli w latach 1974-1994

#### Członkowie Zarządu:

Prof. dr St. Lorentz (honorowy)  
Mec. W. Bayer (honorowy)  
Ludwik Lilpop  
Zofia Rentowska

Kwestujący artyści: E. Barszczewska, M. Czechowicz, I. Dubiska, J. Duszyński, A. i M. Dmochowscy, I. Eichlerówna, R. Hanin, L. Herdegen, Z. Hubner, W. Hańcza, K. Jędrusik, K. Lubieńska, T. Łomnicki, H. Mikołajska, Z. Mrozowska, H. Szarżanka, J. Świdarski, A. Śląska, M. Voit, J. Weber, R. Wilhelm, Cz. Wollejo.





# W obronie praw małego człowieka

Kierownik Służby Ochrony Praw Dziecka w rejonie trockim Stefan Rawiński boryka się z nader bolesnymi problemami społecznymi. A mianowicie, broni dzieci przed ojcami, matkami, ojczymami, macochami. Ma do czynienia z rodzinami zdemoralizowanymi, w których alkohol strumieniem płynie, w których nikt nie pracuje i są tam częste polajanki i bójkę. Rzecz jasna, że cierpią dzieci, które nie potrafią się obronić. One, według wszelkich ludzkich zasad, musiałyby być kochane, otoczone troską. Niestety, ich rodzice są zajęci czymś innym.

— Nasza służba zatrudnia tylko 3 osoby: inspektorkę Vięę Malu-navičienę, sekretarkę Virgę Narke-vičienę i mnie. W naszym ośrodku musiabymy pracować przynajmniej 5 osób i jeszcze po jednej w miasteczkach, osiedlach i gminach. Wszakże istnieje takie określenie, jak "w miarę możliwości". Jako że finansuje nas budżet rejonu, któremu stale brak pieniędzy, więc i te "możliwości"... sami rozumiecie — mówił Stefan Rawiński — istnieje tylko "w miarę".

Pracownicy służby nadają ją jedynie do "najgorętszych" punktów. W ubiegłym roku i w ciągu 4 miesięcy br. uzbierało się ich ponad 230. — Nie mogę uskarżać się na samorząd rejonu. W razie potrzeby otrzymujemy samochody i jedzieńty na miejsce. Pomagają także policja, inne służby... Chociaż przykro jest stale prosić o pomoc. W obecnej sytuacji nasza służba koniecznie potrzebuje samochodu — mówi kierownik.

Rzeczywiście, muszą za każdym razem śpieszyć, aby zdążyć

na czas do wielu miejscowości. Zdarza się, że zdrowie, a nawet życie małego człowieka jest w zagrożeniu, gdy rodzice tracą oblicze ludzkie, traktują swoje potomstwo gorzej niż zwierzęta.

— Staramy się nie odbierać rodzicom dzieci do chwili, zanim istnieje chociaż wątpliwość nadzieja, że nasze perswazyje pomogły, że dorosli zrozumieli swój błąd. Uprzedzamy rodziców, udzielamy próbnego okresu. Rzadko jednak

## Rodzice i dzieci

do nich dociera zrozumienie, że naruszają prawo, że mogą stanąć przed sądem. Gromadzimy niezbędne dokumenty, oświadczenia sąsiadów i rzeczywiście kierujemy takie sprawy do sądu. Humanitarny sąd próbuje odroczyć sprawę, daje czas "na poprawę", jednak nic się na tym nie zyskuje.

... Przez całe ubiegłe lato "wychowywano" mieszkankę wsi Jur-gioniai w gminie onuszyjskiej Birute Podreżienę. Mimo solennych obietnic nie doglądała swoich dzieci, piła, wtyczyła się. Cała trójka małych Podreżasów trafiła do państwowych domów dziecka.

... Chociaż oficjalnie nie są małżeństwem, piątkę wspólnych dzieci mają Ričardas Čiuta i Genowefa Szimulewicz ze wsi Onuski. Dzieci zostawiali, jak to się mówi, na łasce bożej, przez wiele dni nie było ich w domu, a najmłodsze nie ukończyło jeszcze dwóch lat. Jedynym wyjściem było pozbawienie matki praw rodzicielskich.

... W lutym 1994 r. odebrano też prawa rodzicielskie mieszkańcom Grzegorzewa Oldze i Leo-

nidow Jakielom. Głowa rodziny Jakelis trafił do więzienia, matka często-gęsto wychodziła na dłuższy do domu, pozostawiając głodne dzieci. Podobne przykłady można byłoby mnożyć. W ubiegłym roku do instytucji państwowych trafiło 24 dzieci, 62 zaadoptowali dobrzy ludzie, ponad 50 otrzymało kuratorów.

Słyszymy różne pogroźki, niechętni są pijacy-rodzice naszym wizytom. Uciekamy się do pomocy policji. Czasami, jednego policjanta za mało: trzeba przynajmniej dwóch. Tak było w Jewiu, w Landwarowie. Jednak nie mamy prawa wycofać się ze zdemoralizowanego domu, tam cierpi dziecko — mówi Stefan Rawiński.

Służba Ochrony Praw Dziecka ma w swej pieczy również zagadnienia ochrony mienia dzieci. W Trokach pewien ojciec chciał sprzedać mieszkanie należące do jego córki (po babci), Musieliśmy interweniować, by obronić prawa własnościowe niepełnoletniej dziewczynki. Rozwiedzeni, najczęściej ojcowie, zwracają się do kierownika ze skargą, że matka nie pozwala odwiedzać dziecka. Wtedy prawnicy odwołują się do Kodeksu Rodzinnego RL.

— Trudno mieć do czynienia z obojętnością, niemoralnością, a nawet okrucieństwem dorosłych względem dzieci. Jednak przekonanie, że koniecznie należy pomóc małej bezbronnej istocie dodaje siły — twierdzi Stefan Rawiński, któremu pomaga w pracy jego wieloletnie doświadczenie pedagogiczne.

Rimantas Šinkunas

Troki

# MAGAZYN RODZINNY

## Co słyszeć w Stowarzyszeniu Kobiet Polskich na Litwie?

### Niby łatwa zgadywanka...

W drugą środę czerwca członkinie Stowarzyszenia tradycyjnie spotkały się w Domu Nauczyciela, mając w programie rozrywkę w postaci "Zgaduj-Zgaduli" oraz omówienie działalności na lato. Pytania ułożyła prezes Stowarzyszenia Apolonia Skakowska, a dotyczyły one poezji, literatury, muzyki oraz naszego grodu, a jeśli krótko — to jacy twórcy byli związani z Wilnem, w jakich latach i jakie o tym przypominają miejsca? Chciało się odpowiedzieć, nie tylko dlatego, aby błysnąć erudycją, ale też, by zdobyć nagrodę. W sumie okazało się, że pytania chociaż nie były trudne, stały się dobrą powtórką wiadomości z dziedziny historii i kultury naszego miasta. Jako że panie były na poetyckiej nucie, więc niektóre z nich zadeklamowały własne wiersze. Anna Czajkowska — swój kolejny utwór poświęciła współczesnym kobietom. Natomiast Irena Jezulewicz-Lipska przedstawiła twórczość z różnych lat: lirykę miłosną, wiersze — wspomnienia o dzieciństwie, o szkole, młodości górnej i chmurnej, wzruszający poemat o matce. Zresztą pani Irena stała się poniekąd bohaterką tego wieczoru, bowiem też zaprezentowała swoje szkice i rysunki, wykonane ołówkiem, a także obrazki malowane farbami olejnymi i na surowym lniwym płótnie. Pani Irena z zawodu architekt,

a w ostatnich latach przedsiębiorca, jak to się określa business-women, jest wszechstronnie uzdolniona osobą. W swoim czasie śpiewem zachwyciła obecnego premiera Polski p. Waldemara Pawlaka i w nagrodę otrzymała jego książkę z osobistą dedykacją. Gościł wtedy w Wilnie...

Trwa Rok Rodziny, zdecydowały więc panie ze Stowarzyszenia spotkać się z rodzinami jednej z gmin Wileńszczyzny, a na jesieni zorganizować wystawę prac i robótek ręcznych członkiń Stowarzyszenia i nie tylko. Proszono p. Apolonię Skakowską, aby takie pozytywne "Zgaduj-Zgadule", dzięki którym kobiety mogą chociaż krótko poobcować z literaturą i historią, przeprowadzać częściej. Starosta i księgową Stowarzyszenia p. Irma Jančevska mówiła, że trudno jest telefonicznie wszystkie panie "poapać" i poinformować o kolejnych imprezach. Dlatego zdecydowano w miarę możliwości i czasu zamieszczać wzmiankę w "Kurierze Wileńskim" o dzień wcześniej przed mającym się odbyć spotkaniem.

J.P.

## Uwaga, rodzice! Dla dzieci z wadami wymowy

Istnieje jedynie w Wilnie polskie przedszkole nr 49 przy ul. Žvaigždžių, 7 (dzielnica Karolin-ki). Są tu grupy całodobowe dla dzieci w różnym wieku, są też grupy dzienne. W przedszkolu odbywa się też nauczanie litewskiego i angielskiego. Dzieci posiadające wady wymowy znajdują się pod opieką lekarza-logopedy, mają specjalne lekcje i ćwiczenia. Do tego przedszkola są również przyjmowane zdrowe dzieci, nie muszą być pod opieką specjalisty. Szczegółowe informacje — pod tel. 45-89-89.

Inf. wł.

## Z twórczości poetek Wileńszczyzny Rola twoja i moja

*Leć, sokole, leć!  
Bądź najszybszy w locie,  
Śpiewaj pieśń najśodsza,  
Zbierz twórczością laury.  
Zdobądź twierdzą nauk,  
Duszę oddaj pracy,  
Poznaj rozkosz władzy.  
Nieba przestwór zmierz!..  
A ja  
Będę czekać z kolacją.*

Anna CZAJKOWSKA

m. Wilno

## Migawki z życia rodzinnego

Nie zawsze udaje się zgromadzić całą rodzinę, usadzić w fotelu i wypytać o wszystko ze szczegółami. Dziś przedstawiamy trzy rodziny, które zostały utrwalone przez naszych fotoreporterów w różnych miłych sytuacjach. Oto pani Zofia Moroz, zastępca dyrektora Wileńskiej Szkoły Średniej im. J. Kraszewskiego w domowym zaciszu. Jest w radosnym nastroju, bo doczekała pierwszego wnuka, któremu jej córka Krysią i zięć Jan dali na imię Wiesiek. Zresztą była to wspólna rodzinna decyzja, bo wspólna jest radość...

A te dwie wilanianki, stanowiące trzy szczęśliwe osoby — babcią i dwie mamy — wybrały się wspólnie na spacer. Pani Stanisława Wasilewska (od lewej) z córką Zanetą oraz wnuczką Symoną...

Wielu na Wileńszczyźnie jest mieszanych małżeństw i najczęściej są to udane związki. Polka Bronisława Michałowska (z domu) i Ukrainiec Mikołaj Ławrienko mieszkający we wsi Maguny rejonu święciańskiego, stanowią zgodną, dobrą rodzinę, chowają trójkę dzieci, które chociaż uczęszczają do polskiej szkoły z zainteresowaniem słuchają ukraińskich melodii, wykonywanych przez ojca. Bronisławę mąż nauczył wielu swoich ludowych piosenek, bo obydwoje lubią śpiewać...

Fot. Teresa Dowal i Zbigniew Markowicz



## Jak piec kruche ciasto?

Potrzebne są: tłuszcz, mąka, cukier, żółtka i ew. śmietana. Części ciasta, przesiane i otoczone tłuszczem zapiekają się w luźno złożonych grudkach. Maksymalny stosunek tłuszczu do mąki 1:1. Przeważnie stosuje się proporcje trzech części wągowych mąki na dwie części tłuszczu i jedną cuku. Najlepsze jest masło. Można je łączyć z innymi tłuszczami (margaryną do pieczenia) lub nimi zastępować.

Żółtka dodaje się surowe lub gotowane — przetarte przez sitko (zwiększają kruchość). Śmietana można zastąpić ok 1/3 żółtek (zmniejszamy zawartość cholesterolu w cieście). Z reguły dodaje się cukru pudru.

Wyrabianie jest szybkie, ale bardzo istotne — trzeba składniki połączyć.

Do przesianej mąki dodaje się tłuszcz i sieka go nożem, przespajując mąką. Potem — reszta składników. Catość miesza się nożem i szybkimi ruchami, rękoma, zagniatą. Kruche ciasto nie wolno wyrabiać za długo, ponieważ tłuszcz straci konsystencję, a ono samo zacznie się mazać i lepić, a po upieczeniu nie będzie należyście kruche. Po wyrobieniu — ochłodzić (w zamrażalniku). Przed pieczeniem kruszyć, strugać, wylepiać formy. Błachę nie smaruje się tłuszczem, można natomiast wyłożyć ją folią aluminiową.

Ciasto wstawia się do gorącego piekarnika i piecze w temp. nie przekraczającej 220-240°C; przez 30 min.



# Rodzina mego ojca

Dokończenie wspomnień księdza Jerzego Kalinowskiego

Dzisiaj publikujemy ostatni odcinek wspomnień księdza Jerzego Kalinowskiego, rodnego brata św. Rafała Kalinowskiego. W poprzednich publikacjach ("K. W." z dn. 2 oraz 20 kwietnia br.) mówiło się o pochodzeniu ich ojca i matki, o pracy ojca w charakterze nauczyciela. W dzisiejszym, ostatnim, jest mowa o szacunku dzieci do rodziców, o tym, jak wielki wpływ na synów miał ojciec. Dzieje tej rodziny są wcale pouczające dla współczesnych i tym bardziej ciekawe, że są powiązane z ziemią wileńską i grodzieńską. Warto cierpliwie je przeczytać, chociaż dawny styl pisania utrudnia nieco odbiór tekstu.

... A gdy ojciec raz jeden, wskutek zniecierpliwienia przy lekcji arytmetyki uderzył mnie, to tak się tego zawstydziałem, że na cały dzień schowałem się przed rodziną i dopiero wieczorem, gdy pora była iść spać, ukazałem się przy swoim łóżeczku, ukłękłem do wieczornych paciery, bo nie śmiałem dać ojcu "dobranoc". Względem matki było inaczej. Nawet potem wyrzuciłem sobie, że nie dość moją matkę kochałem, choć swoją cnotą i pobożnością w pełni na to zasługiwała. Ojciec mój nigdy nam żadnych podarunków nie robił, mówił do matki, że "dzieci i bez podarunków powinny mnie kochać". I do tego wielką wagę przywiązywał, posiadał też w pełni naszą miłość. Uważałem, że moich starszych braci traktował, gdy już na ludzi wychodzili, więcej jako braci i przyjaciół, niż jako synów. Okazywało się to zewnętrznie w ten sposób, że po ucałowaniu przez syna w rękę, pozwalali sobie w usta pocałować. Nigdy woli swojej nie narzucał, chyba przesyłony o radę, udział takowej. Inaczej mówiąc pozwalał zupełnie według swojej woli postępować, np. w wyborze wyższego zakładu naukowego po maturze, lub w wyborze wydziału w takim zakładzie...

Gdy który syn się żenił, od razu siebie jak najlepiej względem narzeczonej syna usposabiał, od razu ją kochał jako córkę nową, przybraną. Było to mądre, święte i rozczulające. I tem pozyskiwał miłość synowej, a miłość syna ku sobie wzmacniał. I wszystkim z tem było dobrze i pomiędzy wszystkimi wdrażał się harmonia. Wskutek tego i rodziny moich bratowych były dla ojca jak najlepiej usposobione, były z całym szacunkiem i miłością dla niego. Do gospodarstwa matki wcale się nie wtrącał, w sprawach tych pozwalał być jej zupełnie panią domem. Pozwalał jej też zupełnie swoim czasem i wyjazdami rozporządzać. Ale co do siebie, gdy raz co postanowił, to wykonywał nieodmiennie, nie zważając na żadne protesty. Był stanowczy i sprawiedliwy, ale woli swojej despotycznie nigdy nikomu nie narzucał. U dzieci, dopóki były małoletnimi, pilnował i domagał się spełnienia należycie obowiązków; gdy tego nie było, łagodnie karcił, ale winy nie darował. W instytucie nie wolno było grać w karty, gdy złapał raz mego brata Wiktora na kartach, posadził go do karceru. Gdy raz się lekcji sam nie nauczył, a miałem iść na obiad w parze z moim kolegą, który już lekcję dobrze umiał, od niego to nie pozwolił, mówiąc: nie zasłużyłeś na to, by iść z Michasiem. O uczniow swoich dbał, kochał ich tak niemal jak dzieci własne; dobrze też znał ich charakter i wiedział, jak do którego się wzięść. Toteż i ci niezmiernie tak kochał swego p. dyrektora nawet i w wieku dojrzałym, że w moich oczach jeden z takich byłych uczeni, będąc już łysym, po powrocie z wygnania rękę ojca ucałował za to, że mu kiedyś w Instytucie karę cielesną wymierzył, co się zresztą bardzo rzadko zdarzało, ale do go, jak sam mówił, wówczas poprawiło. Zauważyłem również, że uczniowie mego ojca nabierali typu dość podobnego: miłego obchodzenia się z ludźmi, grzeczności, uprzejmości, delikatności, a tak to wszystko szło jakoś w sposób naturalny, nie wymuszony, wychodziło jak by z przyzwyczajenia, że inaczej obchodzić się by nie potrafili. Ale ojciec wymagał postuszestwa. Ani wadom, ani występkiem nie pobiłaż. Mówił o sobie do uczniow, że "dla dobrych jestem dobry, jak baranek, ale dla złych, zły jak lew", odczuwał ich sprawiedliwość i cenili ją w ojcu i przywiązania ich ku niemu to nie psuło. Ale się biał. Dowodem tego fakt następujący: jeden z byłych uczniow ojca będąc już żonatym i idąc z żoną pod rękę, palił cygaro. Wtem z daleka zobaczył ojca na trotuarze i wnet cygaro schował do rękawa; potem ze śmiechem to ojcu opowiadał. Jednemu z początkujących nauczycieli taką dał ojciec wskazówkę, by zjednać miłość uczniow: "Nie odmów pan im na początku jakiegś rozrywki dozwolonej, zobaczysz jak cię potem kochać i słuchać będą". Sam mi opowiadał, że poszedł za wskazówką ojca i rezultat przepowiedziany został osiągnięty. Jednym słowem, uczniowie ojca stanowili jego jakby powiększoną rodzinę, taka

była wzajemna miłość, taka życzliwość ze strony ojca, taka uległość ze strony uczniow.

Odbiło się to i na stosunku wzajemnym nas, rodzeństwa do siebie. Kochaliśmy się bardzo, każde z nas stanowiło jakby centrum miłości dla innych, tak wszyscyśmy się jedni drugimi interesowali wzajemnie i gdy była tego potrzeba, przychodzili z pomocą. Co do pomocy materialnej rodzeństwa, to myśmy z moim bratem Aleksandrem najwięcej jej otrzymali od starszego rodzeństwa, szczególnie ja, po śmierci ojca, bo jeszcze byłem w nauce i zarabiał na siebie nie mogłem. Ale i inni, i Wiktor po uwięzieniu, i Gabriel po powrocie z wygnania, i siostra Maria na kurację, i Emilia po zamieszaniu w Warszawie, nigdy nikt z nas nie wahał się ani zwracać do rodzeństwa o pomoc, ani odmawiać przyjęcia takowej, bo doskonale czuł, że w podobnym wypadku i sam drugiemu udzielił. Co pieniądze, to nie serce; a nam o serce chodziło, że to kiedyś Gabriel trafnie wypowiedział. A gdyśmy byli pewni tego serca, pieniądze się stawały rzeczą dodatkową, potrzebną wprawdzie, ale i do nabycia wówczas, gdy serca nie zastąpić nie potrafi. I choć jedni byli bogatsi, drudzy ubożsi, nikt z nas, Bogu dzięki, biedy prawdziwej, bez ratunku nie doznał. Zakłady naukowe przy pomocy braci pokonażyliśmy, chleba kawałek miłośliwy zapewniony. O rodzicach też i ich potrzebach każdy z nas dobrze pamiętał i uśmiał. Szczególniej pod tym względem odznaczył się Karol, on to zapewnił ojcu, który pobierał emeryturę, na koniec życia odпочynkowy dach własny nad głową, w otoczeniu rodziny i przyjaciół, bo kilku uniwersyteckich kolegów ojca znalazło się w tamtych stronach. To był czyn nieoceniony i pełen zasługi. Stworzył ognisko niezmiernie sympatyczne i skoncentrował nas wszystkich przy rodzicach w Hrozowie. Tam Józef i Gabriel po wygnaniu odwiedzali rodziców. Tam my, młodsi, wychowywaliśmy się i na wakacje przyjeżdżaliśmy, tam siostry miały sposobność przyjmować swoje rówieśniczki oraz przyjaciółki i białe, wesołe chwile z nimi spędzić. Stamtąd bliższe i dalsze wycieczki do sąsiadów i krewnych robiliśmy; tam nieraz ubożsi, w potrzebie lub chorobie będący krewni, przytułek i opiekę znajdowali. Słowem, z tego jednego, dobrego czynu Karola kom innych dobrych, ulgę przynoszących, miłosińskich i błogich czynów wypłynęło. W końcu dom ten stał się jakby kościołem, bo w naszym dawniejszym salonie przez cały nieomal rok Mszę św. odprawiałem i odnowioną hrozowską parafię obsługiwałem. A to było w 50 lat po pierwszym moim przyjeździe do Hrozowa z rodzicami (1868-1918). U Boga to jedna chwila, na ziemi to życie całego pokolenia.

Stosunek do służby i ojca mego, i matki był raczej przyjacielski, niż zwierzchniczy. Dzieciom kazali zawsze prosić o coś służących, nigdy rozkazywać, uczyli nas, że do tego prawa nie mamy, sami potrzebując pomocy. Rodzice szanowali godność ludzką i chrześcijańską w służących i dbali bardzo o dusze ich. Matka moja zawsze doбираła służbę katolicką i pobożną, nawet mieszkając w okolicy prawosławnej. Służba też wywdzięczała się serdecznie przywiązaniem. Niedalej jak przed paru laty umarta służąca, która u rodzicow przebywała blisko 30 lat... umarta mając lat przeszło 80, tak że w rodzinie naszej spędziła całe swoje, nieomal, długie życie. Była prawdziwą przyjaciółką rodziny, pełna szlachetnych uczuć, z wielką znajomością ludzi. Nazywała się Maria Bolenojciówna. Inna, p. Michalina Jacyna, skończyła życie na łóżku mojej matki, przez nią obsłużwana. Umarta jak święta. Rzemieślnikom także mój ojciec wiele szacunku okazywał; nigdy z zasady, o pracę się z nimi nie targował, byle przedmiot obstarłowany był dobrze i sumiennie wykonany. Ten system zachowaliśmy potem i my, dzieci. Siostra moja Emilia interesowała się stale stroną etyczną i edukacyjną służących...

Rodzice nasi byli usposobieni niezmiernie towarzysko. Ojciec cenił przede wszystkim inte-

ligencję, matka artystyzm, bo bardzo ładnie śpiewała. Tworzył się z tego nastrój zebrań towarzyskich w naszym domu bardzo miły i sympatyczny. Nie było zupełnie miejsca na plotki i intrzygi, bo albo rozmowa poważna była wśród zebranych, albo jakieś produkcje muzyczne lub śpiewne. Jeżeli mężczyźni zasiadali do gry w karty, to nigdy na długo. Nie prowadził też gry hazardowej, bezmyślnej i roznamietniającej. Prócz tego, mój ojciec odznaczał się niezmiernie łagodnym i pobłażliwym sądem o ludziach, nigdy o nikim źle nie mówił. Obserwując to i dobrze znając mego ojca, przyszedłem w wieku dojrzałym do przekonania, że im kto jest sam doskonalszym, tym mniej jest od ludzi wymagającym. I nieraz potem o tej prawdzie się przekonałem. Trzeba przyznać, że ludzie odpłacali się wzajemnością moim rodzicom. Nieprzyjaciół prawie nie mieli; chyba taki Haller niegodziwy, zainteresowany osobicie w zgubie mego ojca. Nawet moskale ojcu sprzyjali i szanowali, tak wyższe, jak niższe figury urzędowe, z którymi stosunki był zmuszony utrzymywać.

Co do mnie, to tak bywałem szczęśliwy z przybycia gości, że skakałem z radości na ich widok i będąc małym, wszystkich uściśkałem serdecznie. Miłosierdzie mojej matki, też mogę śmiało i dokładnie powiedzieć, że sięgało tak daleko, jak jej możność, że co mogła, w jakikolwiek sposób dobrego ludziom uczynić, nigdy tego nie zaniedbała. Nie było mowy u matki o zaoszczędzeniu swego trudu, i szkodzie, nawet upokorzenia, jeśli tylko widziała, jaką prawdziwą potrzebę, chorobę, kalectwo lub osierocenie. Muszę jednak wyznać, że z gustu i upodobania moja matka wolała mieć do czynienia z uboższymi, niż z bogatszymi i do tych ostatnich szła tylko z musu, gdy natomiast do uboższych z prawdziwą przyjemnością i zadowoleniem (...)

... Jak sięgam pamięcią, to najuroczystszym dniem w roku były w naszym domu imieniny mego ojca. Całe sąsiedztwo się zjeżdżało i bawiono się cicho i skromnie, ale wesoło. Tańców nigdy nie było, bo była to epoka popostawności a i nas z powodu wygnania dwóch braci, smutek i żaloba w sercu. Ale dla przyjaciół, czło było wypogodzone i wszystko, co mogło dla nich stanowić przyjemność i rozrywkę. Panienci śmiały się i gawędziły, siostra moja Maria grała i śpiewała sama i z całą duetą; Emilia, bardzo czytana, zawsze miała gotowy temat do rozmowy, ojciec serdeczny i ożywiony, wszystkimi i wszystkim się interesował, umiał każdemu miłe słówko powiedzieć, zażartować, ciepło za rękę uścisnąć, co przyczyniało się do wielkiego ożywienia i swobody w towarzystwie. Skromny posiłek, bez gorących trunków, był spożywany po prostu w rodzinnym nastroju. Uroczystego obchodzenia dorocznego Świąt rodzice moi w tym czasie, jak zapamiętałem, unikałi głównie z powodu nieobecności braci wygnanych, zbyt bolesne to było wspomnienie, szczególnie dla mego ojca...

Niezmiernym dobrodziejstwem w wielu przejściach życiowych były dwa czynniki utrzymujące w nas odporność na złe losy, które nas przesłaadowały: miłość Boga, pobożność i przywiązanie rodziców ku nam, a nasze ku rodzicom. Stąd wypływała i miłość wzajemna, stąd pomoc i siła, i wytrwanie, i przetrwanie. Gdybyśmy byli luźno, pojedynczo rzuceni w świat i owe trudne okoliczności, nie jeden z nas zmarowałby się ostatecznie. TAKA JEST SIŁA RODZINY. Fakta okazują, że należy ją pielęgnować, jako instytucję Bożą i instytucję najbardziej ludzką, społeczną. Wszelkie zamachy na nią rujnują człowieka, który jest przeciw największym skarbom, najwazniejszą istotą tej ziemi. Zatem nie postęp, tylko obłąd postępu może nastawać na zniszczenie rodziny. Jeśli kura, jeśli każde zwierzątko dąży do pielęgnowania swego gniazda, gromadki swych dzieci, skądże człowiek miał być byt do prawa, tego instynktu pozabawiony? I nie jest. Tylko chorobliwy stan części dzisiejszego społeczeństwa, tylko zła wola rozkładających czynników ludzkości, tylko rozluźnienie wielkie obyczajów, gorsze od poganiańskiego, bo chrześcijan zwyrodniałych, może dążyć do negowania rodziny. Wszystko co zdrowe, praktyczne, pojętne, rozsądne rodzinę ceni, kocha i pragnie utrzymać. I nie należy się bać, by miało pojęcie rodziny zaginać, ale trzeba się starać, by jak najwięcej ludzi w tym celu pracowało, by rodzinę coraz więcej utrwalać, uszlachetniać, rozwijać, pojedynczych członków tej samej rodziny pomiędzy sobą, jak również rodzinę między sobą spokrewnioną jednoczyć i w ten sposób przyczyniać się do uzdrowienia i utrwalenia społeczeństwa.

## DO KOBIET MYŚLĄCYCH NIETRADYCYJNIE

### A jeśli zrzeczenie emancypantek?

Dużo powodów do niepokoju mają nasze kobiety. Coraz więcej. Nawet, jeśli radzą sobie w życiu, nie oznacza to, że są w pełni usatysfakcjonowane. Mocno spada ostatnio rola kobiet w społeczeństwie. Mówi się na wszystkich szczeblach o ich problemach, ale nigdzie niczego się nie rozstrzyga. Kobięcie wolnej, samotnie wychowującej dziecko i prowadzącej dom jest ciężko. Ale jeszcze gorzej bywa kobiecie mającej męża, w którym nie znajduje zyciowego partnera i przyjaciela, lecz ma nad sobą pana i władcę, tamszącego jej wolę, uważając ją za nieomylnego. Ach, ci przemardzieli mężczyźni! A jak ciężko jest żonom pijaków. Zresztą nikomu teraz nie jest lekko, ale szczególnie ciężko jest kobiecie-matce. Uważam, że powinna mieć swój świat, powinna w sposób równoprawnie w społeczeństwie, w pracy i rodzinie. Ratunek dla dzisiejszej zaharowanej i zarazem zdezorientowanej kobiety widzę w emancypacji. Przypomnę, że wyraz emancypacja, pochodzący z łaciny, oznacza uwolnienie (się) od zależności, poddaństwa, ucisku, usamodzielnienie, uniezależnienie; uzyskanie równoprawności (np. przez kobiety). Emancypantka — zwolenniczka, bojowniczką równoprawności kobiet. Uważam, że emancypacja nie stanowi zagrożenia dla rodziny ani dla społeczeństwa. Jest natomiast wielką pomocą dla kobiet. Pomaga stać się, jeśli nie kowalem swego losu, to normalnie gospodynią swego życia. Stanowi podświadomą obronę kobiecego świata wewnętrznego, psychologiczną wolność i umiejscowienie współżycia bez fałszu, prowadzi do harmonii między ludźmi, bez dominacji płci przeciwnej...

Nie będą dużo się rozpisywała, jakie mają i mogą być dzisiejsze emancypantki. O tym pomówię przy spotkaniu. Kobiety, wianiki i nie tylko, mające chęć odmień swoje życie, rozumiejąc potrzebę założenia stowarzyszenia "Emancypantka", zapraszam najpierw na kontakt telefoniczny: Wilno, 26-42-75, następnie na spotkanie organizacyjne, o ile zgłosi się pewna ilość pań myślących w podobny sposób i popierających ideę emancypacji.

Z poszanowaniem wobec emancypantek i osób bez psychologicznej dominacji

Halina KOSOW  
(Honorarium przekazują na budowę Szkoły im. Jana Pawła II)

OD REDAKCJI: Zamieszczamy powyższy apel na prośbę p. Haliny Kosow, sądząc, że w naszych pluralistycznych i demokratycznych czasach znaleźć jego Autorka wiele współmyślicielek, doceniających pomysł założenia najpierw może koła wileńskich emancypantek, a później już stowarzyszenia. Przyznajmy, że w liście p. Halina poświęciła znacznie więcej miejsca zagadnieniu i sensowi emancypacji kobiet w dniu dzisiejszym. Podaliśmy jednak do druku najbardziej z niego istotne rzeczy, bo o wszystkich innych można będzie pomówić przy spotkaniu. Wianilanka Halina Kosow jest sympatyczną, budzącą zaufanie młodą kobietą (po trzydziestce), znającą problemy dzisiejszych kobiet i rozumiejącą, że wspólnie i tamtej da się je rozstrzygnąć czy przynajmniej dążyć do tego.

J. P.

## Poszukują

Jan Bilewicz s. Piotra, zamieszkały w Polsce, ul. Radosna 23; 82-400 m. Sztum poszukuje Anne Ostrouch c. Franciszka, która do 1944 r. mieszkała w Wilnie lub jej siostrę Krystynę Prokopowicz. Gdyby ktoś coś wie, dźiał o wymienionych osobach lub gdyby ta wianilanka dotarła do pań. Ani czy też Krystynę prosimy wysłać list pod wyżej wskazanym adresem.

Zestaw przygotowała  
Jadwiga PODMOSTKO

Oprowadzała Czesława PACZKOWSKA,  
historyk



Wokół retransmisji TV Polonia

# "Chcemy być łącznikiem wszystkich Polaków"

Rozmowa z wicedyrektorem TV Polonia Robertem Terentiewem

— Panie dyrektorze, proszę opowiedzieć o kierunkach rozwoju TV Polonia. Wszak jest to program bardzo młody...

— Mamy dwa podstawowe kierunki działalności: jeden na Wschód, drugi na Zachód. W tej chwili jesteśmy odbierani w całej Europie Zachodniej, zaś na Wschód aż po Ukrainę, która niedługo również ma zamiar objąć swoim zasięgiem. Dotychczas sytuacja wyglądała następująco — im dalej na Wschód, tym większe należało ustawiać anteny do odbioru naszego programu. Ale już od 1 stycznia 1995 roku sytuacja generalnie się odmieni. Mamy w planie zmianę satelity. To będzie satelita najnowszej generacji, konkurencyjny dla najbardziej popularnego w Europie satelity "Astra". Ten satelita umożliwi odbieranie naszego programu np. w Moskwie i Kazachstanie za pomocą anteny 70-centymetrowej. Wtedy, gdy będziemy organizowali akcję pt. "Anteny na Wschód" dla Polaków w Rosji czy Kazachstanie, do akcji tej będzie mogło się włączyć więcej ludzi (w tym też z Zachodu), bo anteny 70-centymetrowe są o wiele tańsze. Wówczas w każdym większym skupisku polskim na Wschodzie ludzie będą mieli przynajmniej jedną antenę i co za tym idzie — możliwość odbierania Polskiego Programu. To są nasze podstawowe plany dotyczące Wschodu. Poza tym mamy zamiar

zwiększyć swój zasięg na Południowy Wschód, bo mamy dużo zgłoszeń i próśb o nadawanie naszego programu w Izraelu. No i przede wszystkim z wejściem nowego satelity poprawi się generalnie jakość odbioru naszego programu.

— Założeniem TV Polonia nie było tworzenie własnych programów. Miała to być składanka z audycji, które się ukazywały w III programach TVP. Tymczasem TV Polonia zaczyna jednak tworzyć własne programy. Niech Pan nam opowie o planowanych zmianach programowych.

— Do niedawna TV Polonia rzeczywiście bazowała jedynie na fragmentach programów I i II. Na żywo były nadawane tylko programy informacyjne, takie jak "Wiadomości" i "Panorama", poza tym transmisje sportowe i transmisje większych wydarzeń i uroczystości.

Powiem szczerze, byłem zdziwiony tym, że Polacy na Litwie, przyzwyczajeni do I programu, nie chcą TV Polonii. Różnica między tymi programami jest taka, że my dokonujemy wyboru i staramy się przy tym, by do naszego programu trafiły audycje najbardziej wartościowe, a niezależnie od tego mamy też produkcję własną. Skoro już mówimy o produkcji własnej, chciałbym nawiązać do najważniejszej audycji, którą niedawno wprowadziliśmy. Chodzi mi o audycję pt. "Studio — Kontakt",

która ukazuje się od niedawna w soboty. Jest to audycja robiona wyłącznie dla TV Polonia, a jej idea jest następująca: "Studio-Kontakt" ma być węzłem komunikacyjnym dla wszystkich Polaków mieszkających poza granicami Polski. Nawet wystrój tego studia, jego scenografia jest tak pomyślana, że wygląda ono jak sympatyczne mieszkanie, w którym spotykają się ludzie sobie bliscy. Nie chcemy być jedynymi autorami tego programu. Polacy mieszkający poza granicami kraju, a pragnący nawiązać ze sobą kontakt, będą ten program współtworzyć przysyłając nam informacje, faxy, a nawet gotowe materiały nagrane na taśmie filmowej, wśzak w niektórych państwach Polacy mają nie tylko kamery, lecz nawet własne studia filmowe. Na Zachodzie mamy swoich korespondentów, więc z informacją o Polonii zachodniej nie mamy problemu, gorzej jest na razie we Wschodzie, ale mamy nadzieję, że i tam wkrótce będziemy mieli swoich dziennikarzy rekrutujących się z miejscowych Polaków. Dla zainteresowanych podajemy numer telefonu i fax "Studia - Kontakt" w Warszawie: 47-09-91 (kierunkowy 8 104822). Pod tym numerem czekamy na wszelkie informacje od Was i o Was. Poza tym do "Studia-Kontakt" mamy zamiar zapraszać np. prawnika, stworzymy dział pt.

2-gi dzielnicowy sąd m. Wilna Republiki Litewskiej

2001 Vilnius, Gedimino pr. 40/1  
18.05.1994  
nr 28 1321-94  
Televizja Polska S.A.  
Program Satelitarny TV Polonia  
ul. J. P. Woronicza 17, 00950  
Warszawa, Rzeczpospolita Polska

Informujemy, że 28.06.94 o godzinie 10 będzie rozpatrywana sprawa cywilna z powództwa Litewsko-Amerykańskiej Spółki Akcyjnej "Baltijos TV" przeciwko Zarządowi Litewskiego Radia i Telewizji i Litewskiemu Centrum Radia i Telewizji w sprawie uchynienia decyzji, częściowo uniemożliwiającej działalność środka masowego przekazu (Televizji Bałtyckiej — red.).  
Televizja Polska S.A., Program Satelitarny TV Polonia uczestniczą w tej sprawie na prawach trzeciej strony.  
Prosimy stawić się na posiedzenie sądu.

Sędzia V. Ražys

"Konsultacje", który pomoże widzom TV Polonia rozstrzygnąć problemy prawne, spadkowe, podwójnego obywatelstwa, wizowe itd. Myślę więc, że ten program będzie się rozwijał i tematycznie, i czasowo.

— Naszych Czytelników interesuje też, czy TV Polonia nie ma zamiaru uatrakcyjnić swego programu wprowadzając trochę zachodnich filmów i seriali. Po I programie bardzo nam brak.

— Zdajemy sobie sprawę z tego, że powinniśmy uatrakcyjnić swój program. Opinia widzów nie jest nam obojętna, dlatego właśnie chcemy, by widzowie z Wileńszczyzny odpowiedzieli na naszą ankietę. Chcemy tworzyć nasz program razem w Wami. Co się tyczy zachodnich filmów, mamy zamiar je wprowadzać do naszego programu. A koncepcja jest następująca — mają to być filmy zachodnie, ale tworzone przy współudziale Polaków, np. takie, gdzie Polacy byli współrealizatorami, scenarzystami, autorami zdjęć lub zagrali w tym filmie jedną z ról. Sądzę, że w najbliższym czasie nasz program stanie się bardziej atrakcyjny.

— Umowa o nadawaniu na Litwie TV Polonia jest aktualna tylko do końca bieżącego roku. Poza tym umowę tę już 28 czerwca br. może anulować sąd. Bałtycka TV wytoczyła sprawę przeciwko decyzji Zarządu LRT. Czy w takim razie Polska Telewizja zadba o to, byśmy jednak mieli polski program?

— Na pewno zrobimy wszystko, by ten program utrzymać. Podobna umowa jest podpisana z Niemcami i tam nasza telewizja nie zetknęła się ani z niechęcią, ani z procesami sądowymi, słowem — żadnych problemów. Mamy nadzieję, że i na Litwie sytuacja się odmieni. W każdym bądź razie nie zniechęcimy się nawet, jeżeli wspomniany proces wypadnie na naszą niekorzyść. Będziemy szukali innych możliwości dotarcia do widza na Litwie z naszym programem. Wszak założeniem TV Polonia jest właśnie docieranie do każdego kątka, gdzie żyją Polacy i mamy zamiar działać zgodnie z tym założeniem.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała  
Lucyna DOWDO

## Ankieta dla widzów TV Polonii

Sanowni Państwo,

TV POLONIA zwraca się z prośbą o wypełnienie poniższej ankiety. Ankieta jest anonimowa, a jej wypełnienie nie powinno sprawiać trudności. W przypadku większości pytań należy podkreślić odpowiedź zgodną z Pana(i) upodobaniami lub zwyczajami. Jeśli można wybrać więcej niż jedną odpowiedź, jest to zaznaczone przy pytaniu. Z góry dziękujemy za wypełnienie ankiety.

1. Jak często ogląda Pan(i) telewizję? Proszę zaznaczyć tylko jedną odpowiedź.

1. codziennie lub prawie codziennie (6-7 razy w tygodniu)
2. kilka razy w tygodniu (3-5 razy)
3. raz lub dwa razy w tygodniu
4. rzadziej niż raz w tygodniu
5. w ogóle nie oglądam

A teraz proszę zaznaczyć, w jakich godzinach ogląda Pan(i) telewizję.

2. W dni powszednie (od poniedziałku do czwartku) zazwyczaj przynajmniej przez 10 minut oglądam telewizję (można zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź):

1. między godziną 7 a 9
2. między 9 a 12
3. między 12 a 16
4. między 16 a 18
5. między 18 a 20
6. między 20 a 22
7. między 22 a 1
8. między 1 a 7
9. w ogóle nie oglądam

3. W piątki zazwyczaj przynajmniej przez 10 minut oglądam telewizję (można zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź):

1. między godziną 7 a 9
2. między 9 a 12
3. między 12 a 16
4. między 16 a 18
5. między 18 a 20
6. między 20 a 22
7. między 22 a 1
8. między 1 a 7
9. w ogóle nie oglądam

4. W soboty zazwyczaj przynajmniej przez 10 minut oglądam telewizję (można zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź):

1. między godziną 7 a 9
2. między 9 a 12
3. między 12 a 16
4. między 16 a 18
5. między 18 a 20
6. między 20 a 22
7. między 22 a 1
8. między 1 a 7
9. w ogóle nie oglądam

5. W niedziele zazwyczaj przynajmniej przez 10 minut oglądam telewizję (można zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź):

1. między godziną 7 a 9
2. między 9 a 12
3. między 12 a 16
4. między 16 a 18
5. między 18 a 20
6. między 20 a 22
7. między 22 a 1
8. między 1 a 7
9. w ogóle nie oglądam

6. Czy posiada Pan(i) możliwość oglądania programów nadawanych przez stacje telewizji satelitarnych? Proszę zaznaczyć tylko jedną odpowiedź.

1. tak, dzięki antenie satelitarnej
2. tak, dzięki telewizji kablowej
3. nie mam takiej możliwości

7. Jak Pana(i) sądzi, czy większości Polaków mieszkających poza Polską zależy na tym aby w Polsce nadawano taki program telewizyjny, który mógłby być odbierany w innych krajach? Proszę zaznaczyć tylko jedną odpowiedź.

- Większości:
1. bardzo na tym zależy
  2. raczej na tym zależy
  3. raczej na tym nie zależy
  4. zupełnie na tym nie zależy
  5. jest to obojętne

8. Dlaczego Pan(i) tak sądzi? Proszę wpisać odpowiedź.

9. A czy Panu(i) ośobiście zależy na odbiorze programu telewizyjnego z Polski? Proszę zaznaczyć tylko jedną odpowiedź.

1. bardzo mi na tym zależy
2. raczej mi na tym zależy
3. raczej mi na tym nie zależy
4. zupełnie mi na tym nie zależy
5. jest mi to obojętne

10. Jakiego rodzaju programy powinna przede wszystkim nadawać TV POLONIA? Proszę na podanej liście typów programów podkreślić te, które Pana(i) zdaniem powinny być przede wszystkim nadawane w TV POLONIA?

Proszę wybrać nie więcej niż 5 odpowiedzi.

1. programy informacyjne o aktualnych wydarzeniach w Polsce i na świecie
  2. programy, w których szerzej omawiane są ważne wydarzenia polityczne i gospodarcze w Polsce
  3. filmy i seriale produkcji polskiej
  4. filmy i seriale produkcji niepolskiej
  5. spektakle teatralne produkcji polskiej
  6. programy dla dzieci
  7. programy rozrywkowe z polskimi wykonawcami
  8. programy kabaretowe
  9. programy sportowe, transmisje z zawodów sportowych, rozgrywek ligowych
  10. koncerty muzyki poważnej
  11. występy zespołów ludowych
  12. programy dokumentalne, reportaże
  13. programy religijne
  14. teleturnieje
  15. programy oświatowe, edukacyjne
  16. jeszcze inne rodzaje programów — jakie?
- Proszę wpisać w zaznaczonym miejscu:
11. Czy wie Pan(i), że Telewizja Polska od pewnego czasu nadaje program satelitarny TV POLONIA, który może być odbierany poza Polską?  
Proszę zaznaczyć tylko jedną odpowiedź.

1. tak, wiem o tym
2. nie, do tej pory o tym nie wiedziałem
12. Jak często ogląda Pan(i) TV POLONIA?

Proszę zaznaczyć tylko jedną odpowiedź.

1. codziennie lub prawie codziennie (6-7 razy w tygodniu)
2. kilka razy w tygodniu (3-5 razy)
3. raz lub dwa razy w tygodniu
4. rzadziej niż raz w tygodniu
5. w ogóle nie oglądam chociaż mogę odbierać ten program

6. w ogóle nie oglądam ponieważ nie odbieram tego programu

A teraz prosimy o odpowiedź na kilka pytań dotyczących Pana(i) osoby. Przypominamy, że dane będą wykorzystane tylko do celów badawczych.

31. Proszę podać rok urodzenia:.....

32. Proszę podać swoją płeć:

1. męczyzna
2. kobieta

33. Czy pracuje Pan(i) obecnie zawodowo?

1. tak
2. nie

34. Proszę podać swoje wykształcenie:

35. Ile lat nauki ma Pan(i) za sobą:.....

36. Do jakiej klasy społecznej Pan(i) by się zaliczył(a)?:

1. wyższej
2. średniej
3. niższej

37. Proszę podać ile lat mieszka Pan(i) poza Polską:.....

38. W którym roku ostatni raz był Pan(i) w Polsce:.....

Dziękujemy za wypełnienie ankiety

TV POLONIA

Wypełnione ankiety prosimy nadsyłać na adres naszej redakcji: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika, z dopiskiem na kopercie "Ankieta TV Polonii".



## Leon Mitkiewicz wspomnienia kowieńskie 1938-1939



Według wiadomości z Warszawy, przywiezionych przez poselstwo litewskie, obecnie wycofane do Kowna, naczelne władze polskie straciły absolutnie głowę z chwilą podejścia pod Warszawę niemieckiej broni pancernej i rzekomo, na rozkaz generała Sławoja-Składkowskiego, kapitan Lepecki zniszczył stację radiową w Raszynie: marszałka Śmigłego-Rydza musiano rzekomo odizolować w dniu 3 czy 4 września, ponieważ utracił panowanie nad sobą i zaczął wydawać zupełnie niedorzeczne rozkazy. Relata refero...

Dzisiejsze wiadomości prasowe z zagranicy donoszą, że generał Sikorski wyjechał z Polski do Bukaresztu, a obecnie już jest we Francji.

O godzinie 13 byłem w Komendzie Miasta Kowna, aby powitać generała brygady Przeździeckiego, który był dowódcą grupy kawalerii sformowanej w Wołkowysku z oddziałów zapasowych Suwalskiej i Podlaskiej Brygad Kawalerii. Znam go jeszcze z czasów dawniejszych jako dowódcę 22 Dywizji Piechoty i spotykałem na grach wojennych w latach 1935-1937. Jest on najstarszym stopniem oficerem polskim w Litwie i siłą rzeczy przypada mu objęcie komendy nad wszystkimi internowanymi żołnierzami polskimi. Dzięki delikatności i uprzejmości oficerów litewskich, będących w Komendzie Miasta, miałem możność rozmawiania z generałem Przeździeckim w cztery oczy. Zorientowałem go pokrótce w sytuacji w Polsce, a nade wszystko podałem mu wiadomość o formowaniu rządu RP i o tworzeniu nowej armii polskiej, a również o moich zamiarach wysłania stąd żołnierzy do Francji. Przy tym, powiedziałem mu, że, według mego zdania, powinien on pozostać na Litwie i poświęcić się sprawowaniu komendy nad internowanymi żołnierzami. Generał Przeździecki zapytał mnie, jaki przewiduje się los internowanych żołnierzy na Litwie. Odpowiedział na pytanie nie należała do łatwych. Powiedziałem jednak zupełnie szczerze i otwarcie, że losy Poselstwa RP na Litwie są bardzo niepewne, że może będziemy zmuszeni stąd wyjechać, jeśli nie dostaniemy się do rąk Niemców albo Rosji Sowieckiej. Żołnierze zaś internowani na Litwie wpadną w tym wypadku albo w ręce niemieckie, albo sowieckie. Generał Przeździecki podziękował za odpowiedź i oświadczył, że pozostaje na miejscu.

Ze słów generała Przeździeckiego wynikało, że nasze wojska cofały się przed wojskami sowieckimi, mając wyraźny rozkaz generała Olszyny-Wilczyńskiego niestawiania oporu, jednak jednostka czołgów sowieckich z piechotą natarła na nasze oddziały i stąd wynikły poważne walki. Stan liczebny grupy kawalerii, która przeszła na terytorium litewskie, wynosi, według słów generała Przeździeckiego, około 1200 ludzi i koni z około 80 oficerami.

Dodać muszę z wielkim uznaniem, że przyjęto nas, tj. generała Przeździeckiego, rotmistrza Lubieńskiego i mnie, przekąską i herbatą podaną w gabinecie pułkownika komendanta miasta Kowno. Wiem teraz przynajmniej, gdzie są obozy polskich żołnierzy: Kolaatowo, Ołita, Połaga, Birsztany, Rakiszki, Kudeliszki. Poślę tam natychmiast kurierów.

26 września

Wczoraj w nocy otrzymałem drugi szyfr od generała Norwida z Londynu ze szczegółowymi instrukcjami o wysłaniu internowanych do Francji i do Anglii oraz o zorganizowaniu na miejscu komórek wywiadowczych na okupowane tereny przez Rosję Sowiecką. Są tam i piękne, wzniosłe słowa o organizacji obozów, o zwalczaniu wrogiej propagandy itp. Na razie sytuacja pod tym względem przedstawia się

źle, nawet bardzo źle. W obozach internowanych żołnierzy panuje zupełna psychoza ucieczki za wszelką cenę do Francji. W związku z tym panuje w obozach naszych nieład i anarchia: uciekają masowo ludzie najmniej przydatni teraz w wojsku, przychodzą do mnie, natarczywie domagając się wyjazdu do Francji. Odmawiam im kategorycznie — stąd powstają grube pretensje do mnie. Niestety, nasze wojsko tutaj — rezerwiści przeważnie, bo ci tylko byli w Wilnie — okazuje cechy rozpadu. Jeszcze jako tako zachowuje się kawaleria, ale też są przypadki niewłaściwe.

Dziś późnym wieczorem harcerze — kurierzy moi, uczniowie miejscowego polskiego gimnazjum, Tadeusz Kognowicki i Tadeusz Butler (syn Konstantego Butlera), przynieśli do mego mieszkania sztandar, samą płachtę 9 pułku strzelców konnych im. generała Puławskiego. Odsyłam go do Paryża.

Organizacja wyjazdów, chociaż bardzo kulawo, ale postępuje naprzód. Wciągnąłem do tej pracy pana Mackiewicz i "Pochodnię". Na razie chodzi mi o łączność z obozami, kwatery i cywilne ubranie. Otrzymałem od generała Norwida 200 funtów na cele ewakuacji — jest to kropla w morzu potrzeb.

Wczoraj wieczorem nadeszły bardzo alarmujące wiadomości o żądaniu Rosji Sowieckiej ustanowienia komisarzy kontrolującego Estonię.

Minister Charwat wydał zarządzenie likwidacyjne poselstwa i szykuje się do wyjazdu. Co będzie ze znajdującymi się tu żołnierzami? W razie konieczności wyjazdu poselstwa moją pracę musi objąć "Pochodnia" i porucznik Pichon. Zda się jednak, że psychoza panicznego strachu przed bolszewikami bardzo panuje w naszych poselstwach w państwach bałtyckich. Psuje to warunki pracy i organizowanie opieki nad internowanymi i ich ewakuacji.

W Polsce coraz gorzej. Warszawa i Modlin jeszcze się bronią, lecz słowa pułkownika Justa, że do 1 października Niemcy zlikwidują wszelki opór Polski, sprawdzają się. Bardzo nieprzyjemne artykuły pisze na ten temat "Siegodnia", gazeta wydawana w Rydze po rosyjsku. Autorem ich jest Jurij Galicz.

27 września

Powstały duże komplikacje w Estonii w związku z żądaniem Rosji Sowieckiej zabezpieczenia baz morskich. Odcinaty to nam poniekąd wyjazd z Litwy do Francji. Jest rzeczą zmienną, że Rosja Sowiecka wypiera całkowicie Niemców z całej Nadbałtyki i ze wschodniej Polski. Dziś Niemcy na tych obszarach są zabawką w rękę sowieckim. Radio z Moskwy nadaje bardzo nieprzyjemne i zgola kłamliwe wiadomości z Wilna i ze wschodniej Polski, na przykład, że ludność miejscowa — w pewnym procencie białoruska, ukraińska i żydowska — witała z prawdziwym entuzjazmem wkraczające tam wojska sowieckie. Oczywiście, jest w tym gruba przesada, ale obawiam się bolszewizacji naszych ziem wschodnich z ludnością niepolską. Wobec takiej klęski wojennej, jaką ponieśliśmy, wobec upadku państwa i wobec zacołania i prawdziwej nędzy wsi białoruskiej, zwłaszcza polskiej, możliwe są duże sympatie dla komunizmu sowieckiego. Zły ustrój społeczny i bezład zrobiły swoje. Ież razy słyszałem narzekania na polskie rządy, na urzędy skarbowe, na brak oświaty w tej części Polski, na nieunormowanie sprawy reformy rolnej, na osadnictwo wojskowe, zwłaszcza na kresach wschodnich, ze skądą dla miejscowej ludności białoruskiej lub ukraińskiej itd.

Likwidujemy nasze mieszkanie na Putniskio gatwé 24 z dniem 1 października 1939 roku; nie sposób płacić 700 litów miesięcznie, nie pobierając gaży. Wynajęliśmy pokój na ulicy Keštučio w domu pani Chmielewskiej, wdowy po lekarzu.

28 września

Wczoraj o godzinie 19 poddała się po trzytygodniowej obronie Warszawa, zamieniona, jak mówią, w rumowisko gruzów i palących się zgłiszcz.

W ten sposób zakończyła swe istnienie armia polska. Ponieśliśmy bezprzykłądną w dziejach naszych klęskę i zostaliśmy po 21 latach niepodległości ponownie przez te same wrogie nam siły — Niemców i Rosjan — zniszczeni i podzieleni.

Rzeczpospolita Polska, chociaż nie w postaci dawnej z XVIII wieku, ale jako państwo dostatecznie obszerne i rozwijające się, byłaby gróźną dla Niemiec i Rosji. Cóż dalej? Wierzę, że Niemcy będą zniszczone, a imperium komunistyczne Rosji samo się wykończy, a na gruzach tych dwóch potęg kiedyś, w przyszłości, znowu powstanie i zabłyśnie sztandar Rzeczypospolitej Polskiej, złożonej tym razem z wolnych naprawdę państw Litwy, Białorusi i Ukrainy, złączonych z Polską federacją.

Dzisiejsza sytuacja, po okupowaniu przez wrogów całej Polski, jest krytyczna. Prezydent RP, Naczelny Wódz i rząd RP razem z tysiącami żołnierzy są internowani w Rumunii i na Węgrzech. Generał Sikorski odgrywa bliżej jeszcze nie określono rolę w Paryżu.

(cdn)

## Kultura wsi

### Zespół rodzi się w trudach

Jeszcze przed dwoma laty w Suderwi był chór mieszany "Zorza", który później przestał istnieć. Ale ludzie są tu pomyslowi. Więc postanowili zorganizować nowy zespół amatorski. Mają przecież wielu utalentowanych ludzi, jak Helenę Subatowicz ze dna Kosmowszczyzna, która od wspaniałych układała piękne wiersze. Na każdą okazję potrafi słowa do piosenek napisać... Najtrudniej, jak się okazało, znaleźć kierownika artystycznego zespołu. Jakoś ubłagano Hieronima Czernisa, który już prowadzi dwa inne zespoły. Pracują dopiero od kwietnia, a już program artystyczny przygotowali. Już mieli trzy występy. Ostatnio bawili w Bujwizdach na zaproszenie miejscowej spółki rolnej, dobrze publiczność zabawiając. Pięknie zaśpiewali duet

— Czesława Brazis i Stanisław Michalkiewicz. Bito brawa dla solistki Stanisławy Maksimowicz oraz innych wokalistów.

Cieszy, że do zespołu uczęszczają ludzie całymi rodzinami. Szkoda tylko, że lokalni dla prób nie mają. Na razie korzystają z sali rady gminnej. Owszem, jest sala w Rostynianach, gdzie odbywają się wieczorki taneczne dla młodzieży. Ale to spory kawał drogi od Suderwy. Innym problemem jest brak środków pieniężnych na opłatę kierownika artystycznego. Kierownik wydziału kultury rejonu Andrzej Pilecki obiecuje znaleźć pieniądze na opłatę kierownika artystycznego, który się zgodzi prowadzić zespół amatorski w Suderwi.

Leokadia DROZD

## Z kroniki kryminalnej

### Jeśli nie ukradną, to odbiorą siłą

22 czerwca około godz. 14 w Kownie dwaj nieustaleni młodzieńcy zagrozili życiu obywatelowi Rosji T. Plekaczowi i zabrali mu samochód MAZDA-626. Daleko nie ujechali. Może 300 m. Uderzyli się przydrożny słup. Sami uszli cało, uszkodzony samochód rzucili. A w Wilnie przy ul. Kariu Kapu 27 dwaj młodzieńcy groźbą nożem zabrali kluczyki do samochodu WAZ-2103, należącego do V. Binkauskasa. Na pomoc poszkodowanemu przybiegli sąsiedzi. Złoczyńcy zostali zatrzymani. Przy ul. Kalwaryjskiej również próbowano siłą zabrać kluczyki od P. Jasinskasa. Też ludzie pomogli. Zatrzymano 29-letniego W. Kalinina, wspólnik uciekł. Co tam samochody! Kożę w rejonie wileńskim wie Jarimaliszkę starej Juratowiczowej na jej oczach uprowadzono. Złodziei już ustalono. Są to mąż i żona Masionowie. Jeden z właścicieli uprowadzonych z garażu "Ziguli" w ubiegłym tygodniu w "Reklamie" popołudniówki błagał "Zwróćcie mi samochód, wynagrodźcie!" Nie zwrócili. A teraz do wszystkich redakcji telefonuje muzyk D. Czurińskas, na którego w ubiegłą niedzielę napadli na al. Laisvės trzej młodzi osobnicy i zabrali reklamówkę, w której był flet. Trudno przypuszczać, że takie typy czytają gazety, ale jeśli tak, to zwróćcie instrument, przecież to źródło zarobku człowieka. Jak wrony krąży członkowie gangsterskich szajek wokół ładnych samochodów, w tym należących do rządu i Sejmu. Właśnie z sejmowego wozu Volkswagen-Golf wykradziono magnetolę. A w prywatnym samochodzie OPEL-RECORD, należącym do J. Kalendy, zatrzeszczono dwa koła.

Maj i początek czerwca obfitowały też w ciężkie wypadki samochodowe, których na drogach Litwy zarejestrowano 353. Zginęło w nich 68 osób. W szpitalach z ciężkimi obrażeniami ciała znalazło się 389 osób. Już w roku bieżącym zatrzymano i ukarano w trybie administracyjnym 11.284 kierowców, 3.328 — pozbawiono prawa jazdy.

Jednym ze sposobów zdobycia pieniędzy są grupowe napady. Pięciu młodych napastników "dyrurowało" wieczorem 21 czerwca na leśnej ulicy Baldisio. Ich ofiarami stali się kolejni

A. i W. Rodzewiczowie, M. Vanzevicius i E. Dragun, u których łączny zabrano 4 złote pierścionki, 2 pary złotych i jedno srebrne kolczyki. W Wilnie przy ul. Lapu, pięciu młodych napastków (jeden w masce) napadło na R. Mickiewiczę, która niosła na bazar trzy torby z odzieżą. Cały towar zabrano. Straty około 6 tys. litów. A na przykład V. Pietkunienė, którą o 9 rano 22 czerwca napastnik pobit na schodach w jej bloku w Wilnie przy ul. Šaltinio 8, dzielnie się broniła i krzyczała, torby nie wypuściła z rąk. Zaraz nadbiegli ludzie, napastnik uciekł. Również w Wilnie przy ul. Parko u A. Stefanowicz wyrano torebkę z 550 litami. "Mam gazowy pistolet i nikogo się nie boję" — tak lub podobnie myślał wileńszczanin J. Racila. Gdy jednak 22 czerwca o godz. 13.30 napadli go przy ul. Umedžio trzej mężczyźni, właśnie nie zdążył skorzystać z tej broni, bo mu ją najpierw zabrali, a później z kieszeni 150 litów. Policja sprawców zatrzymała. Są to E. Vitkauskas (1952 r. ur.), R. Možeiko (1965 r. ur.) i R. Achmedov (1968 r. ur.) Do mieszkania W. Mileszków w Wilnie przy ul. Apskų wzdali się około ósmej rano dwaj nieustaleni młodzieńcy, grożąc gospodarzom przedmiotem podobnym do pistoletu, zabrali 4.555 USD. Również w Wilnie przy ul. Krakowskiej grupa znanych z widzenia chłopców i dziewcząt pobita nosa około godz. 1 wdziewając z pracy W. Kolešnika. Zabrano mu 1.100 litów, zdjęto spodnie i buty. Szczęśliwie podejrzani policja zatrzymała. Nie powiedła się wizyta w Wilnie obywatelowi Finlandii A. Parkmanowi. Przy ul. Jasiniskio, około godz. 23 dwaj młodzi osobnicy napadli na niego przy samochodzie, pobili i zabrali portfel, w którym było 1 tys. marek fińskich, 500 Lt, a z samochodu "WV-PASSAT" wybrali analizator gazu i magnetolę...

Mało że kościółcy są okradane, to i na Górze Krzywej grasowali dwaj dorastający złodzieje: Marius Mikšys i Sergiej Raudonis. Policja zatrzymała ich, gdy zdejmowali łańcuszki, medailli, krzyżki, które pielgrzymi zawieszali na krzyżach. Wszczęto sprawę karną.

J. PODMOSTKO

## Rajd pamięci

Lato — to pora obozów, spływów kajakowych, rajdów... A właśnie rajdów. Klub Włocławców w dniach 1-2 lipca br. dla upamiętnienia ofiar z Gliniczek i Dubinek organizuje Rajd Pamięci (trasa Gliniczki — Dubniki z

noclegiem nad Aszeją). Wszystkich chętnych Klub Włocławców prosi o przyjęcie do Zarządu Miejskiego ZPL (ul. Pylimo 45-2) 28 czerwca br. (wtorek) na godz. 19.

Inf. wł.



**FAKTY I PLOTKI z życia wyższych sfer**

**Spowiedź księcia Karola**

Książę Karol ma mówić o otwarciu o rozpadzie swego małżeństwa i związku z zamężną kobietą w dokumentalnym programie telewizyjnym, który zostanie nadany w przyszłym tygodniu.

Karol, następca brytyjskiego tronu, ma opowiedzieć widzom o swym związku z starą znajomą Camillą Parker-Bowles, w której szukał emocjonalnego wsparcia, gdy uświadomił sobie, że jego małżeństwo z księżną Dianą rozpada się.

Producent programu, nad którym pracował 15 miesięcy, Jonathan Dimbleby, utrzymuje, że książę odpowiada w sposób szczerzy na wszystkie, nawet "najtrudniejsze" pytania, co, zdaniem twórców dokumentu poruszy widzów.

Małżeństwo księcia Karola i księżny Diany rozpadło się ostatecznie po 11 latach; niektóre środki przekazu określają je jako nieudane od samego początku.

Książę nigdy oficjalnie nie zdemontował doniesień prasy o swoim romansie z Camillą Parker-Bowles, chociaż, wg cytowanych przez "Sun" źródeł, utrzymuje, że nigdy nie łączył go nic z żadną kobietą, dopóki jego małżeństwo dobrze się układało.

**Sex-symbol słono zapłaci**

Brytyjski piosenkarz George Michael przegrał w londyńskim Sądzie Najwyższym proces o podważenie swego kontraktu i wycofanie się ze współpracy, jaki wyczołżył swemu producentowi płyt — firmie Sony.

Ten pierwszy tego typu proces sledzony był z wielką uwagą przez cały przemysł płytowy, obawiający się, że w przypadku zwycięstwa Michaela, jego śladem pójdą inne gwiazdy.

30-letni George Michael zarzącał Sony, iż świadomo zlekceważyła promocję jego albumu "Listem without projected", by ukarać go za chęć zmiany swego "image" i zerwania z rolą sex-symbolu.

Piosenkarz uznał, że podpisany w 1988 r. kontrakt z firmą Sony Music Entertainment UK, obligujący go do dostarczenia minimum 6 albumów do stycznia roku 2003, stał się "niemożliwy do zrealizowania" i wiazał go "na potencjalnie niekorzystnych warunkach na resztę kariery zawodowej".

Koszty sądowe, jakimi obciążono George'a A. Michaela, szacowane są na 3 mln funtów (4,5 mln dolarów). Piosenkarz obojętnie wystuchał wyroku Sądu Najwyższego. George Michael od kilku miesięcy twierdzi, że bez względu na wynik procesu nie będzie dłużej współpracował z firmą Sony.

NA ZDJĘCIU: George MICHAEL  
Fot. EPA-ELTA



**Liz — chora**

Liz Taylor na inwazjiłkim wózku! 62-letnia Liz, przez wiele lat uważana za najpiękniejszą kobietę świata, jest zagrożona kaleczeń. Liz choruje już od dawna na kręgosłup, przeszła wiele zabiegów chirurgicznych. Teraz stan jej uległ pogorszeniu. Chociaż lekarze odradzali, wzięła udział w imprezie, mającej na celu obronę Michała Jacksona oskarżonego — jak wiadomo — o ekscesy seksualne z nieletnimi. Paromiturowe pojawienie się na estradzie Liz przyciągnęło straszliwym bólem. Otrzymała entuzjastyczny aplauz ze strony fanów Jacksona, ale też naraziła się pruderyjnej społeczności amerykańskiej.



Fot. EPA-ELTA

**Ach, te Polki**

Małgorzata L., uczestniczka konkursu Miss Polonia, lat 23, blondynka, wzrost 189 centymetrów, idealne wymiary, pragnie poznać miłość swego życia. Oto jej warunki.

Konkurent do reki winien być przystojny, kawaler do lat trzydziestu, najlepiej kulturysta. Pani Małgorzata nie umawia się na spotkania poza domem. Na listy nie odpowiada. Prosi o telefon. Przyjmuje oferty wyłącznie z zdjęciami, w slipkach.

Kandydatów na naręczonych zaprosi na eliminacje kwalifikacyjne przed specjalną komisją. Należy zabrać ze sobą czarny frak i 3 pary slippek. Kandydat ma przystawiać pięćminutowy pokaz męskiej urody z podkładem muzycznym. Podczas eliminacji ogłoszony zostanie konkurs na projekt podróży życzynowej. Wszystkie konkurencje odbywają się w salonach pani domu.

**Nie będzie niedźwiedzia na Kremlu**

W styczniu błagowieszczęńskie podarowano prezydentowi Jelcynowi 4-miesięcznego niedźwiedzia.

Psy myśliwskie przebudziły zimą w gawrze niedźwiedź, która rozjuszona rzuciła się na intruzów. Przerazeni myśliwi zastrzelili niedźwiedź, a trzy osieroczone niedźwiedzi, którym groziła śmierć, zabrali i umieścili w klatce. Zwiędział stocznicy prezydent Rosji na dłuższą chwilę zatrzymał się przed klatką. Gospodarze wpadli wówczas na pomysł podarowania niedźwiedzia dostojnemu gościowi, pamiętając, że władcy dawnej Rusi często trzymali w swych komnatach te zwierzęta dla przyjemności.

ochrona prezydenta już zaczęła przenosić klatkę z misiem do samochodu, ale Jelcyń po namyśle zrezygnował z prezentu. Widocznie sobie przypomniał, że obraz rosyjskiego niedźwiedzia do tej pory wywołuje przerażenie wśród zachodnich polityków.

**Najbardziej skandaliczni ludzie roku**

Ostatnio w Warszawie "Najbardziej skandalicznemu człowiekowi roku" wręczono nagrody i dyplomy, które ufundowała gazeta "Nowe skandale". Nagrodą jest masywny metalowy puchar uwieczniający jakąś istotą z wywalonym językiem.

"Braz" otrzymał Przemysław Wałęsa — jedno z ośmiorga dzieci prezydenta. Wielokrotnie, będąc nietrzeźwy, urządzał skandale i bójki, powodował różne awarie.

"Srebro" przypadło głośnemu w Polsce dziennikarzowi i satyrykowi, byłemu ministrowi do spraw prasy i informacji Jerzemu Urbanowi. Na pierśniku kolumnie wydawanej przez cotygodniową gazetę "Nie" zamiast emblematu widnieją dwie figi.

Pierwsze miejsce zaś jedynomyślnie przyznano Marzenie Domara, znaney jako Anastazia Potocka. To ona jest autorką książki o swych intymnych stosunkach z polskimi parlamentarzystami.

**Kuloodporne piersi**

Jak się okazuje, sylikonowe piersi nie tylko są upiększeniem figury, ale też mogą ocalić życie. Przekonała się o tym cianerka Dora Oberling. Były kochanek strzelił prosto w pierś, ale trafił w tkanki sylikonowe, które wstrzymały kulę, krótko mówiąc, odegrały rolę kamizelki kuloodpornej. Kobieta pozostała przy życiu.

**Mężczyźni, nie rozwódzcie się!**

Medycy szwajcarscy twierdzą, że jest to niezbędne dla waszego zdrowia i życia. Ustaili oni, że samotni mężczyźni częściej niż samotne kobiety cierpią na choroby układu krążenia. Badania dowodzą, że samotni — zarówno mężczyźni, jak i kobiety — częściej trafiają do szpitala z rozstrojami psychicznymi. Wśród nich jest więcej samobójców. Więc lepiej nie rozwódzcie się!

**Przewodnik dla cudzoziemców "jak przeżyć pobyt w Rosji"**

"Jak przeżyć pobyt w Rosji" — to zasadniczy temat nowego przewodnika dla cudzoziemców, który ukazał się w Moskwie. Sprawa ma istotne znaczenie, bo w ciągu pierwszych pięciu miesięcy br. zamordowano w Rosji 65 obcokrajowców.

Autorzy przewodnika przestrzegają przed kontaktami z "nieznanymi i podejrzanyimi osobami". Postulują, aby wszelkie interesy załatwiać tylko z przedstawicielami oficjalnych władz, albo "ludźmi dobrze znanymi w świecie biznesu". Ostrzegają też przed przyjmowaniem prezentów od nieznajomych, a przede wszystkim przed picieniem wódki z ludźmi, których dobrze się nie zna.

Na podstawie prasy przygotował  
**Robert MICKIEWICZ**

**Horoskop wschodni na następny tydzień**

**KOZIOROŻEC.** Czeka na ciebie gorączkowa, aczkolwiek bezsensowna działalność. Będą to rzeczy nieistotne, a jednak irytujące. Być może znajdziesz się daleko od domu. Wyniki będą zadowalające, chociaż liczyłeś na więcej. Lipiec przyniesie zmiany na lepsze. Twoimi kolorami w tym miesiącu będą błękit i biel.

**WODNIK.** Kończący się czerwiec zdąży jeszcze wyrządzić ci przykrości. Niestety, układ planet bynajmniej nie sprzyja. Czekają nieuchronne konflikty domowe. Stale musisz poskramiać swój gniew, nawet słuszny. Wrogie czynniki zewnętrznie ingerują w sprawę zakochanych. Lipiec, niestety, nie będzie najlepszym miesiącem w twoim życiu. Zalecane kolory — czarny i odcienie szarego.

**RYBY.** Wątpliwe czy osiągniesz swe główne cele. Czekają natomiast miłe drobne sprawy. Oszczędzaj pieniądze i dbaj o zdrowie. Twoim sercem zawiadnie wielka namiętność — gorące i burzliwe uczucie, które wnet przemienie. A jednak te emocje wyjdą ci na korzyść. W lipcu czekają ciebie i wloty i upadki. Kolor sukcesu — błękit i beż.

**BARAN.** W czerwcu towarzyszy ci będą muzyka i rozrywki. Uśmiech wciąż będzie gościł na twojej twarzy, bo nastrój dopisze, a drobne niepowodzenia będą równe ukąszeniu komara. Małżeństwo, które już było bliskie rozvodu, znów się połączy i miłość zakwitnie od nowa. Na szczerze uczucia sympatii odpowiedź tym samym. Lipiec na ogół będzie miesiącem pomyślnym. Sukces zapewnią kolory różowy i lilowy.

**BYK.** Nie ulega wątpliwości, że chociaż na krótko poczujesz się bogatym. W każdym bądź razie uda ci się zwrócić długi. W pracy nastąpią zmiany na lepsze. Ktoś wyda wytwornie przyjęcie. Kobięcie zagrabiają dwie niepożądane rzeczy — może utył lub zajął w ciążę. Lipiec będzie napięty. Staraj się stale mieć na sobie coś zielonego.

**BLIŹNIĘTA.** Zacznie się atak we wszystkich kierunkach. Każdą pracę wykonasz z niezwykłą łatwością, byle tylko wykorzystają sprzyjające

warunki. Pochlebne recenzje otrzymają prace osób twórczych. Serdeczność i miłość zagospodzą w stosunkach bliskich ludzi. W lipcu te pozytywne tendencje zachowują się. Twoimi kolorami jest cytrynowy.

**RAK.** Znow się oddala upragniony cel. Raczej musisz odpuścić. Nie składaj rąk, astrolog jest przekonany, iż wreszcie swego dopnieś. Być może zaspokajaleś swą pragnienie iluzjami, toteż zejdz z obłoków w realną rzeczywistość. Zmiany na lepsze przyspieszy w lipcu kolor brązowy.

**LEW.** Okoliczności są silniejsze od nas, ale dzięki wysiłkowi woli zapamiętasz nad ciężką sytuacją. Skoncentruj energię do skoku naprzód, ale nie śpiesz z podjęciem ważnych decyzji. Szczęśliwie małżeństwo czeka tych, których łączy miłosa wiąz z Bykiem, Rakiem lub Rybami. Dla większości lipiec będzie pomyślny. Częściej ubieraj biały strój.

**PANNA.** Jeśli nie zeznasz strat w ostatnim niebezpiecznym dniu czerwca — 28, to droga sukcesu będzie zapewniona. Przykrywony eksperymnt, związany z nową ideą, uda się. Ogarnie niepokornomiana chęć flirtu. Władni trudności finansowe skłonią do operacji z papierami wartościowymi. Jeśli zasiądziesz przy zielonym stole, to miej na sobie coś pomarańczowego.

**WAGA.** Stale jesteś na rozdrożu, ale za każdym razem prawidłowo wybierasz kierunek. A jednak pewne straty są nieuchronne. Sytuacja finansowa jest stabilna. Postaraj się nie przeoczyć jakiegoś ważnego szczegółu. W lipcu twoja pozycja umocni się na wszystkich frontach. Dopomoga oszczędności. Kolory sukcesu — beż i brąz.

**SKORPION.** Podejmiesz z korzyścią dla siebie jakąś ważną decyzję. Sukces będzie coraz trwalszy, trudności się cofną, sytuacja wykłaruje się. Z łatwością usuniesz negatywną tendencję. Możliwe są pewne ulgi w pracy. Nowa miłość ustapi miejsca starej, "nie rdzewiejącej". W lipcu będą dręczyć wątpliwości, a sprząkaj kolory brązowy i niebieski.

**STRZELEC.** Będziesz musiał wymienić konie przechodząc rzekę. Ale ta trudna operacja zakończy się sukcesem. Bądź ostrożny — ktoś we własnym interesie rzuci ci kłody pod nogi. Jakaś nowina każe zastanowić się nad przyszłością. Nie śpiesz się z podjęciem decyzji, gdyż wkrótce otrzymasz dodatkową informację. Twoja sojuszniczka w gorączkowym miesiącu lipcu będzie barwa zielona.

**Pielgrzymka dla uczczenia 10 rocznicy męczeńskiej śmierci Księdza Jerzego Popiełuszki**

W ramach obchodów 10 rocznicy męczeńskiej śmierci Ks. Jerzego Popiełuszki została zorganizowana pierwsza pielgrzymka niosąca od jego grobu w Warszawie Krzyż do sanktuarium M. B. Ostrobramskiej w Wilnie i na Górę Krzyży pod Szawlami.

W dniu 23 kwietnia — Imienin Ks. Jerzego — w kościele pod wezwaniem Stanisława Kostki na Żoliborzu poświęcono uroczystie pątniczy Krzyż. Jest on zespolony z trzech krzyży. Pierwszy to mały 12 cm, pamiątkowy krzyżyk zaprojektowany przez Ks. Prałata Teofila Boguckiego, wykonany z drzewa sosnowego i katafalku, na którym stała trumna Ks. Jerzego; drugi jest z drewna bukowego, a trzeci dębowy. Wysokość Krzyża 3,5 m, belka poprzeczna 1,2 m. Na Krzyżu wypalony w językach polskim i litewskim napis: "Złobrem zwyciężaj — nugalek piktą geru".

W niedzielę, 24 kwietnia Krzyż został przeniesiony przez pielgrzymów do parafii M. B. Ostrobramskiej na Grochowie. Tam znajdował się przez tydzień. Po tym w soboty i niedziele — dni wolne od pracy — rozpoczęła się pielgrzymka tego Krzyża niesiona przez ludzi pracy do Suwałk przez poszczególne etapy trasy pielgrzymkowej. Do Suwałk Krzyż przeniesiony będzie w dniu 26 czerwca, by w dniu 15 lipca wyruszył razem z IV pielgrzymką sąleżańską do Sanktuarium M. B. Ostrobramskiej w Wilnie. Pielgrzymka ta dotrze do Wilna w dniach 23-24 lipca. A stąd pielgrzymi poniosą Krzyż na Górę Krzyży pod Szawlami. Tam Krzyż

ZŁO DOBREM ZWYCIĘŻAJ  
•NUGALEK PIKTĄ GERU•



zostanie zamontowany, a 19 października br. — w dniu męczeńskiej śmierci Ks. Jerzego Popiełuszki — zostanie uroczystie poświęcony.

Organizatorem pielgrzymki jest Kościelna Służba Porządkowa Sanktuarium Żoliborskiego i Kościelna Służba Porządkowa diecezji warszawsko-praskiej. Intencją modlitewną pielgrzymki jest rychła beatyfikacja Księdza Jerzego Popiełuszki oraz jedność w narodzie i pojednanie między narodami.

Jan LEWICKI





WILEŃSKA TV
19.00 - Film fab. "Zabłąkany". 20.30 - Film fab. "Przy 12-milowej skale". 22.45 - Nowości postmuzyki. 23.00 - MTV. Podczas przerwy - o 23.45 - Piłka nożna. Program informacyjny z mistrzostwa świata.

NIEDZIELA, 26 CZERWCA

LTV
9.00 - Program. 9.05 - Świąteczny Chrystusa. 9.35 - Dla dzieci. 10.00 - Mniejsi od nas. 10.15 - Niedzielné spektakl. 10.50 - W świecie koszykówki. 11.35 - Studio MT. 12.20 - Po roku 2000. 13.10 - Anons TV. 13.15 - Serial "Dzieci z ulicy Degrassi" (24). 13.40 - Koncert zyczeń. 14.40 - Video-spektakl "Pleniążki". 16.20 - Koncert. 16.40 - Teatr. 17.25 - Archiwa kultury. Pałac Chodkiewiczów. 17.55 - Wiadomości. 18.00 - Przegląd NBA. 18.30 - Samochodowe zawody o puchar "Naszer Winstone". 18.55 - Anons TV. 19.00 - Na koniec przyrody. 19.25 - Piłkarskie mistrzostwa świata. Bułgaria - Grecja. 21.30 - Panorama. 21.55 - Na sześć miszeczka. 22.50 - Anons TV. 22.55 - Piłkarskie mistrzostwa świata. Szwajcaria - Kolumbia.

BAŁTYCKA TV
9.00 - Film dok. "Świat Biblii" (3). 9.40 - Serial "Granica nocy" (18). 10.10 - Serial "Tak świat się kręci". 11.00 - Wyprawa na łono przyrody. Zwierzęta obok nas. 11.30 - Etnostudio. 12.00 - Film fab. "Jezus Chrystus. Największa historia wszechczasów" (3). 13.00 - Spotkania. 13.30 - Weekend dziecięcy. 15.00 - Film dok. "Legenda Marilyn Monroe". 16.00 - Kino - jako miłośnika "Gdy ostatni rad widziałem Paryż". 18.00 - Przegląd NBA. 18.30 - Niezwykłe assorti. 18.50 - Jazz. 19.30 - Salon artystyczny "Tyko dla was". 20.00 - Nowości bałtyckie. 20.10 - Serial "Tak świat się kręci" (25). 21.00 - Serial "Granica nocy" (19). 21.30 - Telegra "Nie szukaj słowa w kieszeni". 22.00 - Godzina CNN. 23.00 - Program muzyczny.

TVP-1
10.00 - "Zamek Eureka" - serial prod. USA. 10.25 - Tutu - quiz dla dzieci. 10.45 - Teleranek. 11.10 - "Domek na prerie" - serial prod. USA. 12.00 - "Kompozycje z suchych kwiatów" - film dok. prod. ang. 12.55 - Koncert zyczeń. 13.25 - Teatr dla dzieci: Kornel Makuszyński - "Awantury i wybrki małej malpki Fiki-Miki". 14.00 - Z kamerą wśród zwierząt. 14.15 - Studio sport - żużel. 14.50 - "Tygrys z Eznapur" (1) - film przygodowy prod. niemiecki. 16.35 - Sto pytań do... 17.05 - "Pieprz i wanilia". 17.45 - Antena. 18.00 - Teleexpress. 18.30 - "Dynastia Colchych" - serial prod. USA. 19.20 - 7 dni - świat. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - "Harem" (4-ost.) - serial prod. USA. 22.00 - Opole'94 - Mikrofon i ekran (1). 22.15 - MŚ w piłce nożnej: USA - Rumunia, Szwajcaria - Kolumbia. 1.40 - Opole'94 - Mikrofon i ekran (2).

TELE-3
9.00 - Filmy anim. 10.40 - Okno na przyrodę. 10.55 - Film fab. "Zły dobry człowiek". 12.40 - Lekcja ang. 12.55 - Film fab. "Magazyn podróży". 14.35 - W świecie zwierząt. 15.30 - Magazyn podróży. 17.00 - Cudowny świat W. Disneya. 17.55 - POP TV. 18.30 - Muzyka. 18.50 - Wiadomości tygodnia. 19.00 - Horoskop. 19.10 - Patrzymy uważnie. 19.25 - Film fab. "Laleczka". 21.45 - Film fab. "Nie ma wyjścia". 23.35 - Muzyka. 0.30 - Program rozrywkowy.

LITPOLINTER TV - OSTANKINO
6.45 - Gimnastyka. 7.00 - Godzina uduchowienia. 8.00 - Maraton. 15. 8.30 - Wczesny ranek. 9.00 - Poligon. 9.30 - Sportlot. 9.45 - Nim wszyscy w domu. 10.15 - Gwiazda poranna. 11.05 - Tenis. Turniej Wimbledonu. 11.45 - Serial TV "Sprawdzian dla dorosłych" (4). 12.30 - Rosyjski świat. 13.00 - Film anim. 13.10 - Film dok. 14.00 - Dziennik. 14.20 - Spółka Mir. 15.00 - "Zwydrzewo imienia 15.05 - Ameryka z N. Taratula. 15.35 - Ściągaczka. 15.40 - Muzyka w eterze. 16.25 - Klub podróżników. 17.15 - Dziennik. 17.30 - Filmy anim. 18.25 - Beau Monde. 18.40 - O pogodzie. 18.45 - Złoty szlagier. 19.25 - Piłkarskie mistrzostwa świata. Bułgaria - Grecja. Podczas przerwy o 20.20 - Chwila wielkiego futbolu. 21.30 - Program informacyjny-publicystyczny. 22.15 - Telecena. 22.30 - Serial TV "Grzeszne anioły". "Cichy pokój". 23.00 - Dziennik. 23.10 - Program religijny. 23.30 - Piłkarskie mistrzostwa świata. Szwajcaria - Kolumbia.

WILEŃSKA TV
19.00 - Film fab. "Złoto". 20.55 - Film fab. "Zimne zakąski". 22.45 - Nowości postmuzyki. 23.00 - MTV. Podczas przerwy o 23.45 - Piłka nożna. Program informacyjny z mistrzostwa świata.

PONIEDZIAŁEK, 27 CZERWCA

LTV
7.45 - Na dzień dobry. 8.15 - Anons TV. 8.20 - Wiadomości w jęz. franc. 8.45 - Wiadomości w jęz. franc. 9.15 - Piłkarskie mistrzostwa świata. Szwajcaria - Kolumbia. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Nowości BBC. 18.35 - Wiadomości (ros.). 18.45 - Dla dzieci. 19.10 - Program białoruski. 19.20

- Gest. 19.40 - Konferencja prasowa z okazji Święta Pieni Litwinów. Świata. 20.10 - Anons TV. 20.15 - Studio sportowe. 20.35 - 01.02.03. 21.00 - Panorama. 21.35 - Francuski film anim. "Swożerzenie świata". 22.50 - Anons TV. 22.55 - Piłkarskie mistrzostwa świata. Boliwia - Hiszpania. Podczas przerwy - Wiadomości wieczorne.

BAŁTYCKA TV
7.30 - Poranek bałtycki. 7.45 - Wiadomości biznesu. 7.50 - Serial "Granica nocy" (19). 8.20 - Serial "Tak świat się kręci" (25). 9.10 - Godzina CNN. 19.00 - Wiadomości. 19.05 - Serial "Tak świat się kręci" (25). 19.55 - Nowości ze świata. 20.10 - Serial "Tak świat się kręci" (26). 21.00 - Serial "Granica nocy" (20). 21.30 - Nowości bałtyckie. 21.45 - Nowości ze świata. 22.00 - Godzina CNN. 23.00 - Wideofilm "Jesteśmy niepowtarzalni, dopóki żyjemy" (3).

TELE-3
8.45 - Muzyka. 10.00 - Lekcja jęz. ang. 10.05 - Magazyn poranny. 12.45 - Muzyka. 13.00 - Nowości CNN. 13.30 - Nowości biznesu CNN. 14.00 - Pokarm i wino. 14.30 - Wakacje w raj. 15.00 - Podróż. 15.30 - Sport dla wypoczynku. 16.00 - Lekcja ang. 16.03 - Muzyka. 17.15 - Filmy anim. 18.00 - Urlop. 18.30 - Program z Kiejan. 19.00 - Najnowsze wiadomości. 19.20 - Lekcja ang. 19.25 - Ze wszystkimi szczegółami. 19.35 - Film "Czarna kobra". 21.15 - Wiadomości. 21.20 - Nowości CNN. 21.35 - Lekcja ang. 21.40 - Jak uchronić dzieci. 22.20 - Sport samochodowy. 22.45 - Film.

TVP-1
10.00 - Wiadomości. 10.10 - Dla dzieci. 11.05 - "Dyplomacy Colchych" - serial prod. USA. 11.55 - Muzyka Jedykna. 12.00 - Przyjmycie z północnym. 12.20 - Język angielski dla średniozawansowanych. 12.30 - Z wiara w nowe. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Telewizja edukacyjna. 16.10 - Reportaż. 16.30 - Letnie MTV. 17.00 - LUZ - magazyn nastolatków. 17.35 - Spotkania w Stawisku. 18.00 - Teleexpress. 18.30 - Dla młodych widzów. 19.00 - "Latający cyrk Monty Pythona" - serial prod. ang. 19.30 - Magazyn rockowy. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - Teatr Telewizji: Neil Simon - "Manhattan Poker". 22.55 - Mistrzostwa świata w piłce nożnej: Niemcy - Korea Płd., Boliwia - Hiszpania. Ok. 23.45 - Wiadomości. 14.45 - Przeboje Bogusława Kaczyńskiego.

LITPOLINTER TV - OSTANKINO
7.00 - Poranny krąg. 14.00 - Dziennik. 14.25 - Przedsiebiorca. 14.55 - Wiadomości biznesu. 15.30 - Nowe imiona. 16.00 - Godzina gwiazd. 16.40 - Spółka TVR Mir. 17.00 - Dziennik. 17.40 - Politycy Rosji. A. Czubais. 17.45 - Abecadło przywaciarzy. 17.55 - Pogoda. 18.00 - Godzina szczytu. 18.25 - Serial "Dzika róża". 18.55 - Program autorski W. Poznera. 19.40 - Dobranocna. 20.00 - Dziennik. 20.35 - Pogoda. 20.45 - Tajemniczy Michael... 21.25 - Zamknięcie międzynarodowego festiwalu folklorystycznego. 22.55 - Piłkarskie mistrzostwa świata. Boliwia - Hiszpania. Podczas przerwy - Dziennik. 0.55 - Ekspres prasowy.

WILEŃSKA TV
19.00 - Film "Pokusa" (Rosja). 21.05 - Film "Człowiek, który za dużo wiedział" (Anglia). 22.45 - Nowości postmuzyki. 23.00 - MTV.

WTOREK, 28 CZERWCA

LTV
7.45 - Na dzień dobry. 8.15 - Anons TV. 8.20 - Wiadomości w jęz. franc. 8.45 - Wiadomości w jęz. franc. 9.15 - Piłkarskie mistrzostwa świata. Boliwia - Hiszpania. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Nowości BBC. 18.35 - Wiadomości (ros.). 18.45 - Dla dzieci. 19.20 - Anons TV. 19.25 - Piłkarskie mistrzostwa świata. Irlandia - Norwegia. 21.30 - Panorama. 22.05 - Co dobrą premierę? 22.50 - Anons TV. 22.55 - Piłkarskie mistrzostwa świata. Brazylia - Szwecja. Podczas przerwy - Wiadomości wieczorne.

TV POLONIA
8.30 - Panorama. 8.40 - "SOS" - "Tajemnica Ewy Szmidi" - serial TVP. 8.40 - Z całego serca zycze ci... koncert zyczeń. 10.00 - Robinsonowie. 10.40 - "Banda Rudego Pajaka" (3) - serial TVP. 11.00 - Jest lato... 11.15 - "Tajemnica Enigmy" (1) - serial TVP. 12.00 - Jest lato... 12.15 - "Miliard w rozumie" (teleturist). 13.00 - Wiadomości. 13.15 - "Przyjaciele" (3) - serial TVP. 14.40 - Historia i współczesność: "Najmłodsi żołnierze Polski walczącej". 15.10 - Z notatnika ekspres reporterów. 15.40 - Lato w Filharmonii. 16.25 - Prosto z Belwedera premierę? 22.50 - Anons TV. Ze skarbicy polskiego folkloru. 17.30 - "Banda Rudego Pajaka" (4) - serial TVP. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - Jest lato... 18.30 - "Alternatywy 4" (1) - serial komediowy TVP. 19.30 - Gra - teleturist. 20.00 - Jest lato... 20.20 - Dobranocna. 20.30 - Sport dla wypoczynku. 16.00 - Lekcja ang. 16.03 - Muzyka. 17.15 - Filmy anim. 18.00 - Urlop. 18.30 - Program z Jurbojka. 19.00 - Najnowsze wiadomości. 19.20 - Lekcja ang. 19.25 - Ze wszystkimi szczegółami. 19.35 - Późne show. 20.15 - Informacja Tele-3. 20.25 - Wiadomości. 20.30 - Nowości CNN. 21.00 - Muzyka. 21.30 - Lekcja ang. 21.35 - Wolne słowo. 22.00 - Magazyn podróży. 23.05 - Film "Na zawiesz".

Bogusław Schaeffer - "Tutum". 1.25 - "Ucieczka z mieści ukochanych" (1) - serial TVP.

TELE-3
8.45 - Muzyka. 10.00 - Serial "Dyżurna apieka" (50). 11.30 - Lekcja ang. 11.35 - Magazyn poranny. 13.00 - Nowości CNN. 13.30 - Nowości biznesu CNN. 14.00 - Pokarm i wino. 14.30 - Wakacje w raj. 15.00 - Podróż. 15.30 - Sport dla wypoczynku. 16.00 - Lekcja ang. 16.03 - Muzyka. 17.15 - Filmy anim. 18.00 - Urlop. 18.30 - Serial "Dyżurna apieka" (50). 19.00 - Najnowsze wiadomości. 19.20 - Lekcja ang. 19.25 - Serial "Santa Barbara". 20.10 - Witryna. 20.20 - Muzyka. 20.25 - Wiadomości. 20.30 - Nowości CNN. 21.00 - Muzyka. 21.30 - Lekcja ang. 21.35 - Jak uchronić dzieci. 22.00 - Film.

TVP-1
10.00 - Wiadomości. 10.10 - Dla dzieci. "Tik-Tak". 11.00 - "Zycie" - serial prod. japoński. 11.55 - Muzyka Jedykna. 12.00 - Giedka pacy, giedka znan. 12.20 - Język angielski. 12.30 - Lato z Magazynem notowań. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Telewizja edukacyjna. 15.00 - "Barnum" - film biograficzny prod. USA. 16.30 - Reportaż. 17.00 - Dla dzieci. 18.00 - Teleexpress. 18.30 - Encyklopedia II wojny światowej. "Sila pancerna" (3). 19.05 - "Królik przestawia" - serial anim. prod. USA. 19.30 - Śpiewa Edyta Bartosiewicz. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - "Hazardzista" (2-ost.) - film fab. prod. USA. 22.45 - Reportaż. 23.00 - MŚ w piłce nożnej: Brazylia - Szwecja, Irlandia - Norwegia (skrót). Rosja - Kamerun (skrót). 23.45 - Wiadomości. 2.25 - Program rozrywkowy.

LITPOLINTER TV - OSTANKINO
7.00 - Poranny krąg. 9.00 - Serial "Dzika róża". 9.30 - Muzyka. 9.40 - Film anim. 9.50 - Tenisowy turniej Wimbledonu. 10.50 - Ekspres prasowy. 11.00 - Dziennik. 11.20 - Co? Gdzie? Kiedy? 14.00 - Dziennik. 14.25 - Przedsiebiorca. 15.00 - Działania. 15.10 - Film anim. 15.40 - Cudowna strzała. 16.00 - Koncert. 16.40 - Planeta. 17.00 - Dziennik. 17.25 - Na X międzynarodowym konkursie P. Czajkowskiego. 17.45 - Jeszcze raz o prywatności. 17.55 - Pogoda. 18.00 - Godzina szczytu. 18.25 - Serial "Dzika róża". 18.55 - Temat. 19.40 - Dobranocna. 20.00 - Dziennik. 20.35 - Pogoda. 20.45 - Z pierwszych ust. 20.55 - Piłkarskie mistrzostwa świata. Irlandia - Norwegia. 22.35 - Program Y. 22.50 - Dziennik. 22.55 - Piłkarskie mistrzostwa świata. Rosja - Kamerun. Podczas przerwy - Migawki z wielkiego futbolu. 0.55 - Ekspres prasowy.

WILEŃSKA TV
19.00 - Film "Otdaj, gdy jesteśmy razem". 20.40 - Film "Reka zielony człowieka". 22.45 - Nowości postmuzyczne. 23.00 - MTV.

ŚRODA, 29 CZERWCA

LTV
7.45 - Na dzień dobry. 8.15 - Anons TV. 8.20 - Wiadomości w jęz. franc. 8.45 - Wiadomości w jęz. franc. 9.15 - Piłkarskie mistrzostwa świata. Brazylia - Szwecja. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Nowości BBC. 18.35 - Wiadomości (ros.). 18.45 - Dla dzieci. 19.20 - Anons TV. 19.25 - Piłkarskie mistrzostwa świata. Maroko - Holandia. 21.30 - Panorama. 22.05 - Brzeg. 23.05 - Anons TV. 23.15 - Wiadomości wieczorne. 23.30 - Magazyn muzyczny "Terza Musica".

BAŁTYCKA TV
7.30 - Poranek bałtycki. 7.45 - Wiadomości biznesu. 7.50 - Serial "Granica nocy" (20). 8.20 - Serial "Tak świat się kręci" (27). 9.10 - Godzina CNN. 19.00 - Wiadomości. 19.05 - Serial "Tak świat się kręci" (27). 21.00 - Serial "Granica nocy" (21). 21.30 - Nowości bałtyckie. 21.45 - Nowości ze świata. 22.00 - Przegląd LLK i LPN. 22.30 - Spotkania. Wiosna popiel. 23.00 - Jazz.

TELE-3
8.45 - Serial "Santa Barbara". 9.35 - Lekcja ang. 9.40 - Muzyka. 10.30 - Magazyn poranny. 13.00 - Nowości CNN. 13.30 - Nowości biznesu CNN. 14.00 - Pokarm i wino. 14.30 - Wakacje w raj. 15.00 - Podróż. 15.30 - Sport dla wypoczynku. 16.00 - Lekcja ang. 16.03 - Muzyka. 17.15 - Filmy anim. 18.00 - Urlop. 18.30 - Program z Jurbojka. 19.00 - Najnowsze wiadomości. 19.20 - Lekcja ang. 19.25 - Ze wszystkimi szczegółami. 19.35 - Późne show. 20.15 - Informacja Tele-3. 20.25 - Wiadomości. 20.30 - Nowości CNN. 21.00 - Muzyka. 21.30 - Lekcja ang. 21.35 - Wolne słowo. 22.00 - Magazyn podróży. 23.05 - Film "Na zawiesz".

TVP-1
10.00 - Wiadomości. 10.10 - Dla dzieci. 11.00 - Hasko. "Kocham cię" (2-ost.) - serial prod. USA. 11.55 - Muzyka Jedykna. 12.00 - Kwadrans na kawę. 12.20 - Język angielski. 12.30 - Lato z Magazynem notowań. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Telewizja edukacyjna. 15.00 - "Miś" - film fab. prod. polskiej. 16.50 - Letnie MTV. 17.00 - Dla młodych widzów. 18.00 - Teleexpress.

18.30 - Klinika Zdrowego Człowieka. 19.05 - "Hasko: Kocham cię" (12-ost.) - serial prod. USA. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - "Gliniarz i prokurator" - serial prod. USA. 22.00 - Pute dnia. 22.20 - MŚ w piłce nożnej: Belgia - Arabia Saudyjska. 24.00 - Wiadomości. 0.15 - Muzyczna Jedykna. 0.20 - "Pociąg" - film fab. prod. franc. 2.05 - "XV Przegląd Piosenek Aktorskiej Wrocława'94".

LITPOLINTER TV - OSTANKINO

NO
7.00 - Poranny krąg. 9.00 - Serial "Dzika róża". 9.30 - Piłkarskie mistrzostwa świata. Rosja - Kamerun. 10.50 - Ekspres prasowy. 11.00 - Dziennik. 11.20 - Serial "Jevis Wooster". 14.00 - Dziennik. 14.25 - Przedsiebiorca. 15.10 - Film anim. 15.40 - Dzem. 16.10 - Odpowiedzi. 16.40 - Spółka TVR Mir. 17.00 - Dziennik. 17.25 - Jeszcze raz o prywatności. 17.30 - Politycy Rosji. W. Szumek. 17.45 - Technodrom. 17.55 - Pogoda. 18.00 - Godzina szczytu. 18.25 - Serial "Dzika róża". 18.55 - Panorama. 19.00 - Dobranocna. 20.00 - Dziennik. 20.35 - Pogoda. 20.45 - Monolog. 20.55 - Film fab. "Drogi Gorbaczow". 22.30 - W goście u ni. Magazyn. 23.00 - Dziennik. 23.05 - Piłkarskie mistrzostwa świata. Maroko - Holandia. 1.05 - Ekspres prasowy.

WILEŃSKA TV

19.00 - Film "Bransoleta z granatów". 20.45 - Film "Pewnego razu przed moją śmiercią". 22.45 - Nowości postmuzyczne. 23.00 - MTV.

CZWARTEK, 30 CZERWCA

LTV
7.45 - Na dzień dobry. 8.15 - Anons TV. 8.20 - Wiadomości w jęz. franc. 8.45 - Wiadomości w jęz. franc. 9.15 - Piłkarskie mistrzostwa świata. Brazylia - Szwecja. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Nowości BBC. 18.35 - Wiadomości (ros.). 18.45 - Dla dzieci. 19.25 - Słowo chrześcijańskie. 19.35 - Rząd postanowili... 19.50 - Anons TV. 19.55 - Katolickie studio TV. 20.25 - Program ekonomiczny "Aktualia". 21.00 - Panorama. 21.35 - Anons TV. 21.55 - Kawiarnia. 22.00 - 22.55 - Serial fantastyczny "Po tamtej stronie rzeczywistości". 22.25 - Wiadomości wieczorne.

TV POLONIA

8.30 - Panorama. 8.40 - "Duch z Canterville" - film fab. TVP. 9.40 - Program informacyjny. 10.00 - Rody polskie. "Razdiwiznowie" - film dok. 10.30 - "Banda Rudego Pajaka" (5-ost.) - serial TVP. 11.00 - Jest lato... 13.00 - Wiadomości. 13.10 - "Popielec" (6) - serial TVP. 14.00 - Serial TVP. 14.30 - Cztery czwarte - magazyn. 15.00 - Z Polski rodem. 15.30 - Filmy Andrzeja Fidyka: "Prezydent", "Noc w pałacu". 16.35 - Koncert zyczeń. 17.00 - Skoneczne studio. 17.30 - "Z przgyda na ty" - serial prod. USA. 18.00 - "Teleexpress". 18.15 - Jest lato... 18.30 - "Białe tangy" - serial TVP. 19.30 - Gra - teleturist. 20.00 - Jest lato... 20.20 - Dobranocna. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - Historia i współczesność: "Boję się, że nie doczekam wolności". 21.30 - Zwyczajny człowiek - Janusz Onyszkiewicz. 22.00 - Panorama. 22.25 - Gość TV Polonia. 22.40 - "07 zgłoś się" - serial TVP. 0.45 - Bilans zarobków. 1.00 - Panorama. 1.10 - "Pole nicyzje" (4) - serial TVP.

TVP-1

10.00 - Wiadomości. 10.10 - Program dla dzieci. 11.05 - "Gliniarz i prokurator" - serial prod. USA. 11.55 - Muzyka Jedykna. 12.00 - Uszy to sama. 12.20 - Język angielski. 12.30 - Lato z Magazynem notowań. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Telewizja edukacyjna. 15.00 - "Zebia" - komedia prod. USA. 16.00 - Reportaż. 17.00 - Dla dzieci. 18.00 - Teleexpress. 18.30 - Znaki czasu. 19.05 - "Małe cudo" - serial prod. USA. 19.30 - Program rozrywkowy. 20.00 - Zjedz to sam. 20.15 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - "Uznanie za winnego" - film fab. prod. USA. 22.45 - Tyłko w Jedyne. 23.30 - Program rozrywkowy. 23.40 - Gliny - magazyn politycy. 24.00 - Wiadomości gospodarcze. 24.15 - Muzyczna Jedykna. 0.20 - "Mało - ostali czas" - film dok. prod. ang. franc. 1.15 - "Acia" - film fab. prod. włoskiej. 2.35 - Kabaretowa lista przebojów.

LITPOLINTER TV - OSTANKINO

NO
7.00 - Poranny krąg. 9.00 - Serial "Dzika róża". 9.30 - Muzyka. 9.50 - Tenisowy turniej Wimbledonu. 10.50 - Ekspres prasowy. 11.00 - Dziennik. 11.20 - Serial "Jevis Wooster". 14.00 - Dziennik. 14.25 - Przedsiebiorca. 15.10 - Film anim. 15.40 - Cudowna strzała. 16.00 - Do lat 16 wieków. 16.25 - Na kulisach. 17.00 - Dziennik. 17.25 - Na X międzynarodowym konkursie P. Czajkowskiego. 17.45 - Zagadka. 17.55 - Pogoda. 18.00 - Godzina szczytu. 18.25 - Serial "Dzika róża". 18.55 - W poszukiwaniu utraconego. 19.40 - Dobranocna. 20.00 - Dziennik. 20.35 - Pogoda. 20.45 - Zwyczajne pytania. 20.55 - Loteria "Milion". 21.25 - Film fab. "Migranci". 23.15 - Dziennik. 23.00 - Maksyma. 23.50 - Ekspres prasowy.

WILEŃSKA TV

19.00 - Film "Naphy". 20.55 - Film "Zgroza". 22.45 - Nowości postmuzyczne. 23.00 - MTV.



# Rocznice tygodnia

\* Przed 40 laty, 27 czerwca 1954 r. w ZSRR uruchomiono pierwszą w świecie elektrownię atomową (Obnińsk).

\* 27 czerwca 1874 r. zmarł **Giorgio Vasari** (ur. 1511), włoski malarz, architekt i historyk sztuki.

\* Przed 210 laty, 27 czerwca 1784 r. urodził się **Leon Borowski** (zm. 1848), historyk i krytyk literacki, profesor poezji i wymowy na Uniwersytecie Stefana Batorego (jego uczniem był A. Mickiewicz), członek Towarzystwa Szubrawców.

\* 28 czerwca 1914 r. w Sarajewie zastrzelony został arcyksiążę austriacki **Ferdynand**. Zamach ten przyspieszył wybuch wojny światowej.

\* Przed 75 laty, 28 czerwca 1919 r. został zawarty **wersalski traktat pokojowy**, który zakończył I wojnę światową.

\* 28 czerwca 1904 r. urodził się **Vladas Suchocka** — Audronaša (zm. 1971), litewski poeta, prozai, dramaturg.

\* Przed 110 laty, 28 czerwca 1884 r. urodziła się **Zofia Bohuszewicz** (zm. 1953), polski biolog i pedagog, autorka licznych publikacji z zakresu dydaktyki biologii oraz opracowań popularnonaukowych.

\* 29 czerwca 1884 r. urodziła się **Stanisława Maria Pietraszkiewiczówna** (zm. 1952), znana wileńska nauczycielka, działaczka społeczna.

\* 30 czerwca 1934 r. w Niemczech odbyła się "noc długich noży". Z polecenia Hitlera oddziały SS wy-mordowały opozycjonistów z szere-gów SA.

\* Przed 70 laty, 30 czerwca 1924 r. zmarł **Franciszek Stefczyk** (ur. 1861), działacz spółdzielczości, założyciel pierwszej na ziemiach polskich wiejskiej spółdzielni osz-czędociowo-pożyczkowej.

\* 30 czerwca 1919 r. zmarł **John William Rayleigh** (ur. 1842), fizyk angielski, badacz w dziedzinie akustyki, optyki, elektryczności, laureat Nagrody Nobla.

\* Przed 185 laty, 30 czerwca 1809 urodził się **Ludwik Szymaner** (zm. 1886), polski powieściopisarz, autor opowieści fantastycznych. (Pochowany na Rossie).

\* 1 lipca 1569 r. została zawarta **Unia Lubelska**.

\* Przed 190 laty, 1 lipca 1804 r. urodziła się **George Sand** (właśc. Aurora Dudevant, zm. 1876), pisarka francuska.

\* 1 lipca 1864 r. urodził się **Rudolf Martin** (zm. 1925) antropolog szwajcarski.

\* Przed 155 laty, 2 lipca 1839 r. urodził się **Konstantin Makowski** (zm. 1915), malarz rosyjski, współzałożyciel grupy "pieried-wizników".

\* 2 lipca 1714 r. urodził się **Willi-bald Gluck** (zm. 1787), kompozytor niemiecki.

**Uwaga, reklamodawcy!**  
Dla wygody i oszczędności czasu Państwa od 20 czerwca mogą Państwo dawać swą reklamę i ogłoszenia do "Kuriera Wileńskiego" prawie we wszystkich dzielnicach Wilna. Punkty przyjmowania naszej reklamy mieszczą się pod adresami:  
Oddział łączności nr 5, ul. Kałwaryj 29  
Oddział łączności nr 9, ul. Wytyńko 2  
Oddział łączności nr 12, ul. Żirmūnų 67 (sklep "Żirmūnai")  
Oddział łączności nr 51, ul. Żirmūnų 2 (sklep "Miśk")  
Oddział łączności nr 42, ul. Architektų 19  
Oddział łączności nr 50, ul. Žvaigždžių 20  
Oddział łączności nr 55, ul. Antakalnio 50  
W Nowej Wilejce — oddział łączności nr 41, ul. Gerovės 29  
Jak też w sklepach "Pasidaryk pats" i "Zalgris". W Kownie — pod adresem: ul. Biržų 8.

**CZEKAMY NA PAŃSTWA!**

**NAPRAWA SAMOCHODÓW**

- Blacharstwo
- Lakiernictwo
- Mechanika
- Diagnostyka silnika

Zapraszamy: S.A. LITE-LEKTRA  
Vilnius, ul. Kaulkyso 18  
tel. 690448  
poniedziałek, piątek — 9.00-17.00.  
(Zam. 637)

**KUPIJEMY CZEKI INWESTYCYJNE**  
Vilnius, tel. 22-89-20, 61-74-727, 63-47-74, Poczta Główna, sklep "Valų pasaulis".  
(Zam. 572)

**GRAMY NA WESELACH, zabawy i towarzyswo w językach litewskim, polskim, rosyjskim.**  
Foto-video usługi.  
Vilnius, 22-75-52.  
(Zam. 563)

**FOTO I VIDEO USŁUGI**  
na każdą okazję. Szybko, fachowo, tanio. 77-13-17; 73-50-94.  
(Zam. 31-D)

**FILMUJĘ**  
wesela, chrzciny i inne uroczystości rodzinne.  
Vilnius, tel. 41-33-76.  
(Zam. 543)

**DROGO SKUPIJEMY**  
złoto, platynę.  
Vilnius, Savanorių 36-70, tel. 23-42-00.  
(Zam. 614)

Wyrazy głębokiego współczucia dyrektorowi Rostyńskijskiej Szkoły Dziewięcioletniej **Michałowi JARMOŁKOWICZOWI** z powodu zgonu Ojca składają  
radni I Samorząd Suderwekiej Rady Gminnej w rejonie wileńskim

Wyrazy głębokiego współczucia **Michałowi JARMOŁKOWICZOWI** dyrektora Rostyńskijskiej Szkoły Dziewięcioletniej z powodu śmierci Ojca składa grono pedagogiczne oraz personel techniczny Rostyńskijskiej Szkoły Dziewięcioletniej w rejonie wileńskim.

Wyrazy szczerzego współczucia **Michałowi JARMOŁKOWICZOWI** dyrektorowi Rostyńskijskiej Szkoły Dziewięcioletniej w rejonie wileńskim z powodu zgonu Ojca składają uczniowie i ich rodzice

**EKRANY**  
LIETUVA — „Wszystkie są takie same” (Włochy) — o 12, 14, 16, 18, 20.  
PERGALĖ — „Zapaleńcy” (USA) o 13.30, 17.30; „Doskonali świat” (USA) o 15.20, 19.30.  
DRAUGYSTĖ — „Żądza zemsty” (Indie) o 18.30; „Betonowa melina” (USA) o 15, 16.45.  
HELIOS — Isala — „Air Ame-

Pomagamy szybko załatwić dokumenty na podróż do Rosji.  
Podróże: Wilno — Warszawa — Moskwa — Wilno; Wilno — Ut-recht.  
Licencja 000011.  
VILNIUS, tel. 61-31-06, 61-31-42.  
(Zam. 590)

**NAPRAWIAMY**  
łódki w domu klienta: w Wilnie, rej. wileńskim, soleńickim, malackim.  
Vilnius, tel. 22-85-97 od godz. 8-22.  
(Zam. 626)

**UCZĘ**  
potocznego języka litewskiego przybliżoną metodą.  
Vilnius, tel. 42-01-93 od godz. 20.  
(Zam. 630)

**SPRZEDAM**  
niewykończony drewniany dom I działki w Dukaszach rej. wileńskiego.  
Vilnius, tel. 47-30-21 od godz. 19.  
(Zam. 631)

**SPRZEDAJE SIĘ**  
działkę sadowniczą w N. Wilejce. Jest dom, zabudowania gospodarcze. Metalowy garaż.  
(Zam. 635)

**KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY**  
walutę, codziennie od godz. 9.00 do 20.00.  
Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralesgo, tel. 22-70-17.

lica” — o 10.40, 12.40, 14.40, 16.40, 18.40, 20.40. II sala — „Nie-zawodna ochrona” — o 10.20, 12.10, 14, 16, 17.50, 20.40; „Jack Błyszak” (USA) — o 21.20.  
VILNIUS — „Na skazanej ziemi” (USA) o 11.30, 13.50, 15.40, 17.50, 20.  
AUSRA — „Wróg” (2s., Indie) — o 14.30, „Nocny chłód” (USA) o 10.30, 12.30, 17, 19.

**Znad Wilni**  
Radio 73.34 / 103.8 FM

Radio „Znad Wilni” codziennie proponuje następujące pozycje programu:  
— Serwis informacyjny: od 6.00 do 23.00 co godzinę.  
— Radio-budzik: 6.05.  
— Kawa z radiem: 7.05.  
— Kalendarium historyczne: 7.15.  
— Konkurs poranny: 7.30.  
— Serwis BBC: 8.00, 19.00, 23.00.  
— Horoskop: 8.15, 9.15.  
— Kursy walut: 9.30, 10.30, 11.30, 12.30.

— „Słowo niedzielne” — program religijny (niedziela): 9.30.  
— Przegąd prasy: 9.40, 15.00.  
— Godzina rosyjska: 10.05, 15.00.  
— Koncert artystyczny: 11.05, 19.30.  
— Serwis kulturalny: 11.30, 14.30.  
— Kuferek radia „Znad Wilni”:  
12.05. Program „Astrologia dla każdego”: 15.30 (wtorek i czwartek).  
— Lista przebojów: „Zwariowana Dziewiętnastka”: 16.05 (sobota).  
— Konkurs „3 x tak”: 17.05.  
— Godzina litewska: 18.00.  
— Dobranocna: 20.30 (sobota, niedziela — konkurs dla najmłodszych).  
— Wiadomości dla dzieci: 20.30 (sobota).  
— Konkurs wieczorny: 22.05.  
— Muzyczna noc: 24.00.

Dział reklamy radia „Znad Wilni”: 2056 Vilnius, al. Laisvės 60, tel. 42-94-57.

**SKUPIJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!**  
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20. Vrublevskio 2, kolo placu Katedralesgo, Vilnius, tel. 22 70 17

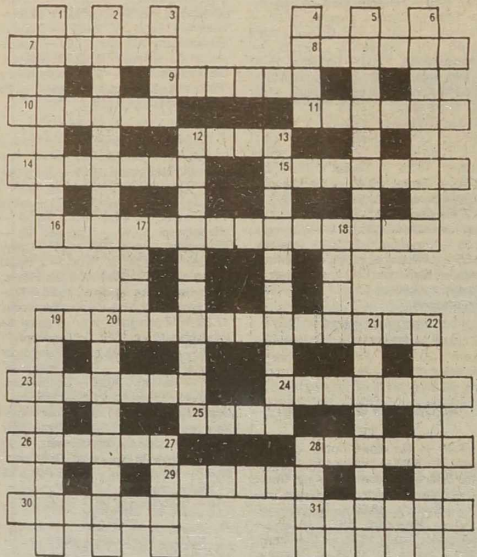
**KALENDARIUM**

- Sobota (25.VI) jest 176 dniem 1994 r. Do końca roku 189 dni.
- Znak Zodiaku — Rak.
- Imieniny: Albrechta, Doroty, Łucji, Wilhelma.
- Wschód Słońca — 4.42, zachód — 22.00. Długość dnia 17 godz. 18 min. Niedziela (26.VI)
- Imieniny: Jana, Pawła, Rudolfa.
- Wschód Słońca — 4.43, zachód — 22.00. Długość dnia 17 godz. 17 min. Poniedziałek (27.VI)
- Imieniny: Cyryla, Marii, Władysława.
- Wschód Słońca — 4.43, zachód — 22.00. Długość dnia 17 godz. 17 min.

**POGODA**

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 25 czerwca zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr północno-zachodni. Temperatura 17-19 stopni ciepła.  
26 czerwca bez opadów. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 21-26 stopni ciepła. 27 czerwca przelotne lokalne opady deszczu. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 20-25 stopni ciepła.

**Dyżurni wydania:**  
Jadwiga PODMOSTKO  
Maria BOGDZIUN  
Bronisława MICHAŁOWSKA  
Teresa STRUMIŁO  
Loreta BORKOWSKA



## ROZRYWKI UMYSŁOWE

# Krzyżówka

**POZIOMO:** 7 — niezbędne, nieporządne postanie; 8 — pogrążenie się w myślenie; 9 — największa łódź sportowa; 10 — rodzaj pantofla z rzemykami; 11 — biała plama na pośladku jelenia; 12 — umowa, układ; 14 — stan najwyższej szczęśliwości w buddyzmie; 15 — solenizant z 7 lutego; 16 — człowiek pierwotny; 19 — część oddawana bałwanowi, pogaństwo; 23 — polski biolog i zoolog (1900-76); 24 — głuptak, osobnik niedorozwinięty; 25 — rodzaj zamka; 26 — rzemienie podtrzymujące szablę; 28 — imię męskie; 29 — prowizoryczny środek lokomocji wodnej; 30 — ogrodzenie; 31 — dowódca mniejszego statku.

**PIONOWO:** 1 — jednostka wojskowa; 2 — nieprzyjowanie pokarmu jako protest; 3 — zespół przedmiotów tworzących pewną całość; 4 — kawałek działany na sztył, ramiona; 5 — mitologiczny król Itak; 6 — czerwony kwiat doniczkowy; 12 — wzniosły uroczysty styl, gest; 13 — pszykanle palcami; 17 — żyłka do czegoś, zaczęcie; 18 — nieprzerwana trwanie; 19 — oberżyna; 20 — mała ławka; 21 — miasto w Słowacji; 22 — członek społeczności danego państwa; 27 — wulkan w Europie; 28 — określająca bezwładność ciała.

**ROZWIĄZANIE ROZETKI Z HASŁEM**

Prócznica, perwersja, potencjał, podarunek, persyflaż, paroksyzm, padyszach, prowincja, powietrze, pachnotka, pasikonik, podcienie, pasternak, przywilej, podziemie, przecinek, pokrzywka.

HASŁO: "Henryk Sienkiewicz".

**KURIER Wileński**

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:  
Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika

Kod 67218  
Cena 30 ct (w Polsce - 1000 zł.)  
Nr rejestracji — 2017015

Drukują Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

**TELEFONY:** redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

**DZIAŁY:** państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-78, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, soleńicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwinski — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-92, stylisci — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

**Redaktor**  
Zbigniew BALCEWICZ

Ogłoszenia i reklama są przyjmowane w dniach pracy pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63. Fax 42-72-65.

Czytno od 9.00 do 17.00 oraz pr. Gedimino 46-1. telefon 61-53-43 w dzień do 19.00